Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 6 czerwca 1935 r. Nr. 154

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Przesilenie rządowe we Francji

Min. Laval zrzekł się misji tworzenia gabinetu

PARYŻ, 5.6. Cała mniejwięcej prasa stwierdza, że wynik głosowania wczorajszego był wielkim błędem. Zrobiło ono istotnie wrażenie — jak pisze „Echo de Paris" — *uderzenia piorunu*. Równocześnie dziennniki, nie wyłączając niektórych organów radykalnych, jak np. „Oeuvre" *wyrażają niezadowolenie* spowodu stanowiska parlamentarnej grupy radykalnej, której połowa członków głosowała przeciwko rządowi, przeciwko własnemu przywódcy Herriotowi pomimo jego nadludzkich nawoływań o zrozumienie powagi sytuacji. Jeden z tych niepoprawnych radykałów prof. Gaston Martin wyjaśnia w dzienniku „Concorde", dlaczego głosował na „niebiesko", czyli przeciwko rządowi:

„Żądano od ns — pisze on — uchwalenia na ślepo pełnomocnictw nazwyczajnych czyli przekreślenia tej najistotniejszej myśli ustawodawczej jaką powierzyli nam wyborcy. Jednocześnie oświadczono nam, że, głosując za pełnomocnictwami, wystawiamy sobie świadectwo własnego tchórzostwa i organicznej niezdolności do wszelkiej roboty twórczej. Innemi słowy, żądano od nas przypieczętowania legendy *że parlament nie jest zdolny do pozytywnego wysiłku*".

Tedy p. Gaston Martin wyjaśnia, że głosując przeciwko rządowi, chciał ratować honor parlamentu przed tymi, którzy uważają go za przeżytek i kułę u nóg każdego narodu.

Z drugiej strony *prawica nie zdradza wielkich chęci do rozwiązania izby*, w obecnych warunkach, ponieważ nowe wybory przy teraźniejszym systemie wyborczym *dałby mogły zwycięstwo dawnemu kartelowi lewicowemu*. Jeśli się jednak uchyli rąbek tajemnicy, przysłaniający brutalne głosowanie wczorajsze, znajdziemy może klucz do zagadki w niezadowoleniu tych byłych ministrów radykalnych, którzy piastowali władzę 6 lutego r.z. Zepchnięci kolejno przez gabinet Doumergue'a, następnie Flandina i wreszcie Bouissona, uważają się oni za ofiary rzekomego faszyzmu. To też manewrowali w kuluarach (głównie Daladier, Chautemps i Frot) ze zręcznością i taktycznie podważając jednak zarazem podstawy ustroju demokratyczno - parlamentarnego.

Laval przyjął dziś rano misję utworzenia nowego rządu. Uczynił to z wszelkiemi zastrzeżeniami pragnąc naprzód zbadać sytuację i rozważyć szanse swej własnej ewentualnej kombinacji ministerjalnej.

Pomimo spokoju i zimnej krwi *czuć w powietrzu niepokój*. Przygnębienie jest powszechne. Najwięcej obaw zdradzają sfery giełdowo-finansowe, gdyż stawką w grze parlamentarnej może być los franka.

PARYŻ, 5.6. (PAT). O godz. 9 prezydent republiki Lebrun przyjął przewodniczącego senatu Jeanneney, który odmówił przyjęcia misji utworzenia rządu ze względu na stan swego zdrowia. Po tej konferencji *zaproszony został do prezydenta min. Laval, który w zasadzie wyraził zgodę na tworzenie nowego gabinetu*.

TRUDNOŚCI W TWORZENIU GABINETU.

PARYŻ, 5.6. (PAT). Laval przyjął kolejno Herriota, Mandela, Paganona, de Pocha i Laurin Eynac.

PARYŻ, 5.6. (PAT). Laval oświadczył przedstawicielom pracy, że **w pro wadzeniu narad napotyka na poważne trudności**. Laval odbył naradę z Blumem.

PARYŻ, 5.6. (Tel.wł.). Wobec poważnych trudności na jakie napotyka Laval przy tworzeniu gabinetu, możliwem jest że zrzeknie się on tej misji.

POGORSZENIE SIĘ SYTUACJI FRANKOWEJ.

PARYŻ, 5.6. (PAT). W związku z ponownym pogorszeniem się sytuacji na francuskim rynku finansowym i ujawniającą się spekulacją przeciw frankowi prokurator republiki zarządził ścisły nadzór nad rynkiem papierów i dewiz, celem przeciwdziałania wszelkim machinacjom spekulantów.

LAVAL ZRZEKŁ SIĘ.

PARYŻ, 5.6. (Tel.wł.). Min. Laval zrzekł się ostatecznie misji tworzenia gabinetu. Przez prezydenta Rejubliki przyjęty został min. Herriot. Niewiadomo narazie czy zgodzi się podjąć prace nad utworzeniem rządu.

Przed sesją sejmową

P.P.S. wnosi własny projekt ordynacji wyborczej

WARSZAWA, 5.6 (tel. wł.). Dzisiaj, jako w przeddzień rozpoczęcia się prac Sejmu, ożywił się nieco ruch w kuluarach.

Jutrzejsze formalne zainaugurowanie pracy nad projektami nowych ordynacyj wyborczych, przybierze o tyle kształt odmienny, że oprócz projektów opracowanych przez klub BB.,**wniesiony będzie odrębny projekt klubu PPS.**

Dziś o godz. 11 rano zebrał się klub PPS. na plenarnem posiedzeniu, na którem powzięto właśnie odpowiednią uchwałę.

Projekt klubu PPS. będzie opierał się na zasadzie głosowania na listy z **utrzymaniem list państwowych**. Mandaty jednak listy państwowej miałyby być przydzielane nie w stosunku do mandatów list okręgowych, jak było dotychczas, lecz w stosunku do ilości głosów, które w okręgach okazały się bezużytecznemi, to znaczy w stosunku do tak zwanych reszt okręgowych.

Pozatem nie obradował dziś żaden inny klub parlamentarny.

Jutro o godz. 11 zbiera się w klubie narodowym komisja klubowa, wyłoniona dla sprawy nowego systemu wyborczego, o godz. zaś 3 popołudniu — plenum klubu.

Rokowania morskie

angielsko-niemieckie

LONDYN, 5.6. (PAT). Reuter dowiaduje się, że rokowania morskie angielsko-niemieckie potrwają o wiele dłużej niż pierwotnie przewidywano i prawdopodobnie przeciągną się poza Zielone Święta. Obecnie zostało postanowione, że posiedzenia odbywać się będą tylko przedpołudniem, tak, aby delegacje miały popołudnia wolne celem szczegółowego omawiania poznanych tych zagadnień w łonie każdej delegacji. Na skutek tego zarządzenia rokowania się przedłużą.

Katastrofalna powódź w Meksyku

Liczne ofiary w ludziach

MEKSYK, 5.6 .(PAT). Powódź, jaka nawiedziła okolice Mexico-City, zalewając ogromne przestrzenie, wyrządziła wielkie straty. Akcja ratunkowa prowadzona jest w niesłychanie trudnych warunkach, gdyż strażacy zmuszeni s± niejednokrotnie wydobywać zwłoki ofiar powodzi z błota, głębokości 2 mtr. Dotychczas wydobyto 120 **trupów**, panuje jednak przekonanie, że wielka liczba ofiar znajduje się jeszcze w ziemi.

Prezydent Cardenas udał się do miejsc, nawiedzonych katastrofą w odległości 20 mil od stolicy. Drogi, wiodące tam zablokowane są ambulansami i wozami, przepełnionemi ofiarami klęski żywiołowej.

W raju komunistycznym

Hulanki, pijaństwo, kradzieże

MOSKWA, 5.6 (PAT). Omawiając zagadnienie moralności komunistycznej, „Prawda" donosi się na jej upadek, przytaczając szereg wypadków hulanek, opuszczania rodzin ,odmowy płacenia alimentów, a zwłaszcza nadużyć pieniężnych, twierdząc, że jest wielu komunistów, dążących do zajmowania stanowisk, na których można więcej ukraść.

Pismo donosi dalej, że wielu komunistów zwłaszcza na wsi, wykonywuje praktyki religijne.

Nawałnica śnieżna

W ROSJI SOWIECKIEJ

MOSKWA, 5.6. (PAT). W okolicach Stalingradu gwałtowna nawałnica śnieżna spowodowała śmierć kilku ludzi oraz znaczne szkody w zasiewach.

Polska odmówiła

DOSTAWY BRONI DLA ABISYNJI

RZYM, 5.6. (PAT). „Popopo d'Italia" stwierdza, że Polska odmówiła dostaw broni dla Abisynji i pisze, że stanowisko Polski w tej sprawie **należy zachować w pamięci.**

Prezydent Estonji

GOŚCIEM P. PREZYDENTA

WARSZAWA, 5.6. Dziś o godz. 8 rano po 4-tygodniowej kuracji w Truskawcu przybył w drodze powrotnej do Estonji prezydent republiki estońskiej Paets. Na dworcu prezydenta Paetsa witali członkowie kancelarji cywilnej w imieniu Prezydenta Rzplitej i przedstawiciele M.S.Z.

Prezydent Paets zamieszkał na Zamku, jako gość Prezydenta Rzplitej. W godzinach przedpołudniowych złożył wizytę p. Prezydentowi Mościckiemu, następnie zwiedził stolicę, w południe podejmowany był obiadem na Zamku, wieczorem udał się przez Rygę spowrotem do Tallina.

Prezydent Paets mieszkał w Truskawcu w pensjonacie „Gopłana" i po kuracji czuje się świetnie.

Katastrofalne zderzenie

AUTOBUSU Z POCIĄGIEM

BERLIN, 5.6. (PAT). Na szosie Berlin-Hamburg w pobliżu Wusterhausen nastąpiło zderzenie autobusu z pociągiem towarowym. Z 18 pasażerów autobusu 17 odniosło rany w tem 4 ciężkie.

80 Chińczyków

UTONĘŁO W JEZIORZE

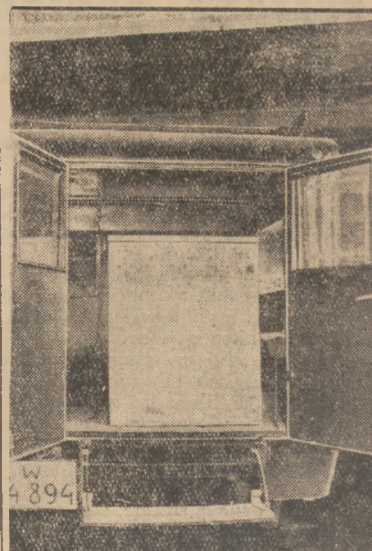
SZANGHAJ, 5.6. (PAT). Na jeziorze Nanszi utonęło 80 Chińczyków, zajętych zbieraniem roślin morskich które stanowiły ich pożywienie. Byli to wszyscy uciekinierzy z południowej części prowincji Anhuei, która w r. 1934 nawiedzona została klęską suszy. Od pewnego czasu nieszczęśliwi ci żywili się korą drzew i dzikiemi roślinami.

Męczeństwo misjonarzy

W MANDŻURJI.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 5.6. — Agencja Fides otrzymała wiadomość Tsitsihar w Mandżurji, że bandyci chińscy porwali i następnie zamordowali o. Antoniego oJery, misjonarza z Betlejemskiego Towarzystwa Misyj Zagranicznych.

O. Joery należał do stacji misyjnej w Mongudatum w prefekturze apostolskiej Tsitsihar, który prefekt Eugenjusz Imhof zamordowany został w 1943 roku.



SAMOCHÓD ZE SZCZĄTKAMI MATKI MARSZAŁKA.

Wnętrze samochodu, którym przewiezione zostały z Sugint do Wilna szczątki śmiertelne Matki Marszałka oraz dwojga Jego ukochanego rodzeństwa.

Kolejarze nie chcą wracać do Sowietów

Olbrzymi skandal na Dalekim Wschodzie

Charbin, w maju

To, co się dzieje już od kilku miesięcy wśród sowieckich kolejowców w Charbinie, b. pracowników Chińsko-Wschodniej kolei zaczyna coraz bardziej nabierać charakteru *olbrzymiego skandalu* oraz wielkiej kompromitacji czerwonej Moskwy.

Rzecz przedstawia się tak.

Po sprzedaniu kolei Japończykom władze sowieckie oświadczyły wszystkim sowieckim obywatelom, pracownikom tej kolei, iż *mają oni wyjechać do Rosji*. Na to zarządzenie *przeszło 70 proc. sowieckich kolejarzy*, to zn. około 7 tys. osób odpowiedziało odmownie.

Rozumiejąc o co chodzi, władze moskiewskie nadesłały do Charbina cyrkularz, opiewający, *że powracający do ZSRR. kolejarze mają prawo zabrać z sobą wszystkie swoje rzeczy oraz zaoszczędzone pieniądze* w dowolnej walucie, przyczem ani rzeczy, ani pieniądze w Rosji skonfiskowane nie zostaną.

Część kolejarzy uwierzyła i wyjechała. Większość jednak pozostała, oświadczając:

— Znamy się na tych zapewnieniach. Nie pojedziemy!

Tutejsze sowieckie władze kolejowe oraz konsularne *zaczęły dokładać wszelkich starań*, ażeby przełamać opór tak niepatrjotycznie usposobionych b. pracowników kolei. *Wszystkie jednak wysiłki zawiodły*. Chętnych powrotu do czerwonej ojczyzny nie było i niema.

Wreszcie tutejszy sowiecki konsul Sławucki *nie znalazł nic lepszego, jak udać się do stolicy Mandżu-Go*, Sińcsynia, do ministra spraw wewnętrznych i prosić go o *przymusowe wysiedlenie sowieckich kolejowców* z terytorjum Mandżu-Go.

— Zmuszony jestem odmówić panu — odpowiedział na to minister. — *Nie widzę żadnych podstaw do wysiedlenia pańskich ziomków.*

Sławucki powrócił do Charbina. I oto od tej chwili zaczęły się tu dziać dziwne rzeczy: *zaczęli jeden po drugim ginąć najbardziej wpływowi wśród swoich kolegów b. sowieccy kolejowcy*. Nikt w Charbinie nie wątpi, że są oni porywani przez ajentów rządu moskiewskiego. O dwóch wypadkach takiego porwania mówi dziś cały Charbin.

B. zawiadowca stacji Jefimow zamieszkiwał od pewnego czasu z rodziną w Charbinie. *Należał on do liczby tych kolejowców, którzy energicznie agitowali przeciwko powrotowi do ZSRR.*

Przed kilku dniami Jefimow zniknął. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż w chwili, gdy przechodził on przez ulicę w chińskiej części miasta, jakiś Chińczyk najechał na niego i przewrócił. *Zaopiekowało się nim kilku Rosjanów, którzy wsadzili go do samochodu i odjechali*. Od tej chwili Jefimowa nie widziano.

Drugi wypadek wygląda jeszcze bardziej fantastycznie.

Osobisty sekretarz sowieckiego dyrektora *kolei Rudy'ego niejaki Felt miał nieostrożność powiedzieć parę razy w towarzystwie, iż posiada jakieś sowieckie tajemnice*, których ogłoszenie sprawiłoby moskiewskiemu rządowi dużo przykrości. Felt okazał się w liczbie tych, którzy odmówili powrotu do Rosji. Przed paru tygodniami b. sekretarz zachorował i został ulokowany w jednym z tutejszych szpitali.

Kilka dni temu Felt zginął bez śladu. Dochodzenie ustaliło, że *moskiewscy agenci przekupili felczera oraz paru sanitarjuszów.*

Felczer, który codziennie robił Feltowi zastrzyki, wstrzyknął mu zamiast lekarstwa jakiś narkotyk. Kiedy Felt zasnął, przekupieni sanitarjusze wynieśli go do przygotowanego zawczasu samochodu.

Oczywiście wypadki te są bardzo szeroko omawiane. Postępowanie rządu moskiewskiego jest ostro krytykowane.

Den.

Przygotowania sowieckie

na Dalekim Wschodzie

W Tokio pismo „Nichi Nichi" zamieszcza korespondencję z Cycykaru (Mandżurja), w której się podaje, że rząd sowiecki przekazał wszystkie fabryki, „sowchozy" (domeny państwowe) i inne resursy Syberji kontroli armji czerwonej. Dowódcy tej armji czerwonej kontrolują osobiście wyrób i przechowanie broni i amunicji.

Od chwili sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej, pisze dalej dziennik, władze sowieckie organizowały w Mongolji Zewnętrznej korpus kawalerji oraz budują, za środki, uzyskane za kolej, nową linję kolejową pomiędzy Syberją a Mongolją Zewnętrzną. W szczególności od stycznia buduje się kolej Czyta — Ułan Bator" (stolica Mongolji Zewnętrznej).

Pozatem pismo twierdzi, że „do Mongolji Zewnętrznej wydelegowano 500 dowódców i żołnierzy czerwonych, oraz licznych b. pracowników kolei wschodnio-chińskiej i 3.000 robotników".

Kończąc, dziennik oświadcza, że Sowiety również budują kolej do Turkiestanu Wschodniego (chińskiego).

TOKIO. 5.6. — Pisma japońskie zamieszczają ostatnio wiadomości o tem, że w chwili obecnej na granicy sowiecko-mandżurskiej Sowiety posiadają 800 samolotów i 700 czołgów.

W dniach ostatnich na Daleki Wschód przywieziono nowe liczne czołki i całą eskadrę samolotów bombowych.

Bractwo jednego kartofla

Straszna nędza na wsi

Z wielu stron kraju donoszą, iż tegoroczny przednówek na wsi *zapowiada się niezwykle ciężko*. W różnych okolicach państwa uboga ludność wiejska pozbawiona jest wszelkich zapasów kartofli i zboża, które umożliwiłyby jej przetrwać do nowych zbiorów.

W licznych gminach przyjmuje się inicjatywa jednego z księży proboszczów w powiecie jaworowskim (województwo lwowskie), który *w parafji swojej założył organizację dobroczynną pod nazwą „bractwa jednego kartofla"*, celem niesienia pomocy ludności głodującej. Przez ofiary w naturze, zamożniejsi gospodarze wspierają pozbawionych środków do życia, współbraci. *Akcja samopomocy wśród ludności wiejskiej zatacza coraz szersze kręgi.*

Jest rzeczą znamienną, iż władze samorządowe *zachowują się biernie w obliczu przednówka* i nie podejmują na wsi żadnej akcji z tytułu opieki społecznej. Po gminach istnieją wprawdzie na podstawie odnośnych dekretów t. zw. opiekunowie społeczni, ale ci pozbawieni są wszelkiej możności działania spowodu braku funduszów na opiekę społeczną.

Pod wpływem alarmujących doniesień o głodzie na wsi, *centralne organizacje samorządowe wystąpiły do powiatów i gmin o natychmiastowe podjęcie przez samorządy akcji opieki społecznej na wsi*. „Opieka społeczna na wsi — brzmią słowa apelu — źle funkcjonuje, a w przeważnej części kraju zupełnie nie istnieje. Zanim ona powstała i rozwinęła się na dobre — zginęła *śmiercią niesławną. Zabiła ją nasza biurokracja*, kryzys i nasza lekkomyślność zdawania się na łaskę losu".

Znawcy stosunków wiejskich są zdania, iż *wystąpienie centralnych organizacyj samorządowych jest spóźnione*, o ile chodzi o rok bieżący. W czasie tegorocznego przednówka *głodująca ludność wiejska skazana jest na dobroczynność i pomoc sąsiedzką.*

Spółka koleżeńska wygrywa

Los płata różne figle, ma swoje upodobania i kaprysy. I tak przeznaczył numerowi 143.170 w ostatniem ciągnieniu Loterji Państwowej sumę zł. 50.000. Najciekawsze jest jednak, że posiadaczami poszczególnych ćwiartek losu były różne spółki koleżeńskie, o czem już pisaliśmy.



Dziś podajemy ostatnią z tych grup, złożoną z urzędników Starostwa w Katowicach. Razem grali i wygrali razem. Podzielili się po koleżeńsku sporą sumką i oczywiście zamierzają w dalszym ciągu grać na tych samych zasadach. Zaopatrzyli się zatem w losy do 33-ej Loterji, która oprócz zwykłych czterech klas, daje jeszcze bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. Obecnie czekają z niecierpliwością na wynik ciągnienia I-ej klasy, rozpoczynającego się w dniu 19 bm.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

29)

Gdy jednak zegarek odmierzył następne dwa kwadranse, a oczekiwany gangster nie ukazał się na ulicy, Ronicki już bez wahania zdecydował się jechać do jego spelunki.

Z tą myślą odwrócił się w stronę jezdni, aby zatrzymać pierwszą z brzegu, wolną taksówkę, gdy nagle dostrzegł szybko pędzącą limuzynę z rozpartym na szerokiem siedzeniu, Ludwikiem Blumem. I aczkolwiek wóz przemknął jak strzała, z niedozwoloną na ulicach miasta szybkością, Stefanowi się zdawało, że Blum go zauważył i wykrzywił swą bladą twarz w szyderczym uśmiechu.

Ten niepozorny, błahy wypadek odebrał Ronickiemu resztki nadziei, sprowadzając zupełną rezygnację.

— Łudziłem się, sądząc, że ten podły Bill Monkton chce działać na własną rękę... — rozmyślał teraz z goryczą. — Kryła się w tem jedynie jeszcze jedna zbrodnicza intryga, której źródła i celu niesposób dociec... O Boże!.. — szepnął, zataczając się jak pijany, pod ciężarem bezmiaru nieszczęścia. Rozpacz, bolesna aż do utraty tchu szarpała mu trzewia, kurczowym oplotem niewidzialnych macek ściskała za serce i przewiercała mózg nawylot. Aby nie upaść, oparł się o stylową fasadę cukierni i błędnym wzrokiem spoglądał na rzekę płynących przechodniów.

Jegomość w czarnych, rogowych okularach, aby go nie stracić z pola widzenia, przysuwał się z krzesłem bliżej okiennej szyby i, wychyliwszy się nieco, z niesłabnącem zaciekawieniem obserwował Ronickiego w dalszym ciągu.

Nagle Stefan drgnął... Ktoś go niespodziewanie pociągnął za rękaw i szepnął w ucho tylko te słowa:

— Sir, proszę za mną!... — poczem zniknął w oszklonych drzwiach cukierni Simona.

Ronicki podążył za nim. Idąc przez długą, rzęsiście oświetloną salę, zastawioną małemi, okrągłemi stolikami, pełną gwaru dystyngowanych gości, widział tylko przed sobą szerokie plecy nieznajomego, zdążającego pod przeciwległą ścianą, gdzie było więcej wolnych miejsc i można było swobodniej porozmawiać.

I teraz dopiero, kiedy nieznajomy zajmując miejsce odwrócił się w stronę Stefana, ten bez trudu rozpoznał w starannie ubranym i dobrze prezentującym się mężczyźnie, Billa Monktona.

Jegomość w rogowych okularach, nie zdradzając do ostatnich granic posuniętego zaaferowania, powstał od stolika, poczem, przesiadłszy się bliżej nowych gości, nakrył szeroką płachtą gazety, usiłując się być całkowicie zagłębionym w czytaniu. Jednakże baczny obserwator bez trudu mógł zauważyć że poprzez wypaloną cygarem dziurkę w gazecie bez przerwy śledzi zachowanie się Monktona i Ronickiego.

Ci tymczasem rozmawiali ze sobą szeptem. Bezczelny i pewny już wygranej Bill zaproponował solidne „oblanie" interesu i Stefan tylko z trudem opanował się na tyle ażeby nie plunąć w szyderczo uśmiechniętą gębę gangstera, znajdującego jakąś sadystyczną wprost rozkosz w dręczeniu nieszczęśliwego młodzieńca.

Na szczęście Monkton w porę zrozumiał, że nie należy zbytnio przeciągać struny, wobec czego, nie ociągając się dłużej, przystąpił do rzeczy.

— Oto klucze — rzekł, dyskretnie wsuwając Ronickiemu w rękę skórzany woreczek. — Pozatem wszystko bez zmiany, wedle umowy... Poproszę o gotówkę...

Stefan nerwowym ruchem wyjął z kieszeni wypchany portfel i odliczył żądaną sumę.

— All right! — stwierdził gangster, wsuwając banknoty w kieszeń szerokich spodni.

Lecz Ronicki już tego nie słyszał. Chwycił kapelusz i wypadł na ulicę. Zatrzymał pierwszą z brzegu wolną taksówkę i rzucił szoferowi adres, wskoczył do wozu, który w sekundę później zniknął na najbliższym zakręcie ulicy.

Ale i Monkton nie miał teraz potrzeby pozostawać dłużej w cukierni. Powoli, nie spiesząc się, powstał od stolika i drugiem wyjściem, wiodącem do ogródka, wyszedł z lokalu. Nie zauważył tylko, że w ślad za nim podążył bezzwłocznie tajemniczy jegomość w czarnych, rogowych okularach.

D. c. n.

Trzeci gabinet Malypetra

Trwałe rządy w Czechosłowacji

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji nie trwało długo. W pięć dni po dymisji rządu poprzedniego utworzony został nowy rząd republiki czechosłowackiej, będący **czternastym rządem od powstania państwa**. Szybki i gładki przebieg przesilenia przypisać należy temu, że wybory parlamentarne z dnia 19 maja nie przyniosły w obozie czechosłowackim prawie że żadnych przesunięć, że partje rządowej koalicji utrzymały swój stan posiadania, jednem słowem, że panujący reżym nie uległ żadnej zmianie.

Przed wyborami, partje ówczesnej koalicji rządowej oświadczyły, że po walce wyborczej **gotowe są znowu zasiąść do zgodnej współpracy**. Rzeczywiście dotrzymały słowa. Nowa koalicja składa się z tych samych stronnictw, które w poprzedniej kadencji popierały rząd. Koalicja natomiast została rozszerzona, bowiem do współpracy przystąpiła **partja kupców i rzemieślników**, która wykazała największy przyrost głosów i **zdobyła 5 nowych mandatów**. Partja kupców i rzemieślników należała już do koalicji dawniej ,a wystąpiła z niej w kwietniu 1932, nei chcąc zgodzić się na podniesienie podatku obrotowego.

Większość, o którą opiera się nowy rząd czechosłowacki składa się z 7 stronnictw, rozporządzających w sejmie 166 mandatami. Rząd przeto rozporządza większością 32 głosów w sejmie i 14 w senacie (82 głosów rządowych i 68 opozycyjnych). Poprzedni rząd opierał się o **blok rozporządzający 175 głosami,** czyli większością 50 głosów. Nowa koalicja, chociaż rozszerzona została o partję kupców i rzemieślników, ma o 9 mandatów mniej, co przypisać należy temu, że **w ostatnich wyborach zwłaszcza rządowe partje niemieckie poniosły straty.**

Znacznie też zmienił się stosunek sił między stronnictwami prawicowemi a socjalistycznemi w nowej koalicji. Podczas gdy **w poprzedniej koalicji przeważali socjaliści,** rozporządzając 92 głosami przeciw 83 głosom prawicowych stronnictw, **dzisiejsza koalicja ma przewagę głosów prawicowych W nowej koalicji jest 89 posłów prawicowych a tylko 77 posłów socjalistycznych.** Jest to konsekwencja przystąpienia do koalicji nowej partji prawicowej, podczas gdy poprzednia koalicja składała się z trzech stronnictw prawicowych i trzech socjalistycznych Zatem wpływy socjalistów w rządzie będą osłabione.

Partyjny skład rządu **nie ulega zmianie.** Republikańska partja ma 4 ministrów, socjalni demokraci 3, narodowi socjaliści i ludowcy po 2, niemieccy socjalni demokraci i niemieccy agrarjusze po 1. Nowa partja koalicyjna otrzymuje jednego ministra. Dotychczasowi ministrowie - fachowcy (szkolnictwo dr. Krczmarz i skarb dr Trapl) pozostają na dotychczasowych stanowiskach. Podczas gdy poprzedni rząd miał 15 ministrów, nowy rząd **składa się z 16 ministrów.**

Na czele nowego gabinetu stoi znowu Jan Malypetr, który temsamem po raz trzeci zostaje premjerem. Sternikiem nawy państwowej jest już od 29 października 1932. Ministerstwo spraw zagranicznych pozostaje nadal w rękach doświadczonego męża stanu dr. Edwarda Benesza, który kieruje tym resortem we wszystkich dotychczasowyhc rządach republiki.



KONFERENCJA MORSKA W LONDYNIE.
W Londynie rozpoczęła się konferencja morska. Z ramienia Niemiec udział w tej konferencji bierze ambasador Ribbentrop (z lewej), którego powitał na lotnisku londyńskim pod sekretarz stanu Craigie. W środku stoi kontradmirał niemiecki Schuster.

„Duchowy ośrodek“

ŻYDOSTWA.

„Moment“ (nr. 118) w depeszy ŻAT z Londynu podaje sprawozdanie z konferencji w tem mieście przedstawicieli różnych organizacyj żydowskich, poświęconej sprawie pomocy na rzecz żydostwa w Polsce.

Nachum Sokołow, prezes światowej organizacji sjonistycznej, porównywa stan żydostwa w Polsce ze stanem nędzy w Chinach i Indjach.

Pomoc dla żydostwa w Polsce jest niezbędna ze względu na znaczenie, jakie ono ma dla całego żydostwa:

— Chodzi nie tylko o 3 i pół milj. żydów w Polsce. Jest ona niezbędna dla judaizmu, a judaizm nie jest pojęciem geograficznem. Przed wojną Polska była rozdzielona na 3 części. Na północy Wilno dało genjusza wileńskiego. Poznań słynął spowodu rabina Ekiby Eigera i szkoły rabinicznej w Łysej. Żydostwo w Polsce stale było duchowym ośrodkiem dla całego żydostwa. Nie mogę sobie przedstawić czegoś gorszego od ruiny tej części żydostwa.

Dr. Zelig Brodecki, kierownik departamentu politycznego świat. org. sjon., uzasadniając konieczność pomocy, m. in. mówił:

— Zapomnimy, co to jest żydostwo w w Polsce. Jest to suma około ½ przedwojennego żydostwa w Rosji, dwie trzecie żydostwa w Austrji i część żydostwa w Niemczech. Gdzie bylibyśmy obecnie, gdyby nie poczucie jedności żydostwa?

M. Meler, przew. „komitetu pomocy“ przy Zw. gmin żydowskich w Anglji, zgłosił wniosek, aby uczynić największy wysiłek, w celu dopomożenia żydostwu w Polsce. Wniosek jednogłośnie uchwalono.

Zagrożone istnienie

Towarzystwa Przyjaciół Polski we Francji

„Rheinisch - Westfälische Zeitung“ zamieszcza następujące doniesienie, datowane z Berlina:

„Według doniesień z Paryża, które wywołały pewne wrażenie w Warszawie, **dalsze istnienie towarzystwa „Les Amis de la Pologne“** we Francji stoi pod znakiem zapytania. Ta francusko-polska organizacja postawiła sobie za cel przedewszystkiem zbliżenie między Polską a Francją na polu kulturalnem. Rozporządza ona szeregiem kół lokalnych we Francji z bibljotekami; gromadzone są w nich dzieła polskie w francuskich przekładach, z których Francuzi mogą wytworzyć sobie obraz dzisiejszej Polski. Towarzystwo wydaje także perjodyk.

Zagrożenie bytu tej organizacji spowodowane jest głównie **powodami finansowemi,** ponieważ ostatnio staje się trudnem uzyskać konieczne środki, ale również oziębienie stosunków, jakie zaznaczyło się między Francją a Polską, nie pozostało zapewne bez wpływu na rozwój towarzystwa, gdyż z chwilą nastania tarć polsko-francuskich, wielu członków z towarzystwa wystąpiło“.

Tyle „Rheinisch-Westf. Ztg.“. Także inne pisma niemieckie z zadowoleniem donoszą o **zachwianiu się towarzystwa „Les Amis de la Pologne“**, przyczem podkreślają, że już dawniej uległo likwidacji towarzystwo „France-Pologne“, kierowane przez b. amb. Noulensa, oraz organ tego towarzystwa „La Pologne“.

Zaniepokojone społeczeństwo polskie oczekuje wyjaśnień w tej sprawie od czynników polskich, odpowiedzialnych za **naszą propagandę zagraniczną.**

Dom Polski w Jerozolimie

O rozszerzenie tej siedziby

Pomimo cieplejszej pory roku, Jerozolima **nie przestaje interesować tysięcy**. Z ogromnych, po kilkaset osób złożonych pielgrzymek, wymienić należy **irlandzką, niemiecką, austrjacką, holenderską, kilka francuskich i włoskich.** Polska w tym roku nie dopisała.

Ostatnio bawiła w Jerozolimie wycieczka **4 księży prof. Uniw. warszawskiego i sem. duch. z ks. prał. Kwiatkowskim na czele,** naczelnik wydz. narod. w MSW H. Suchenek-Suchecki z rodziną, prof. dr. K. Michałowski z Uniw. warszawskiego i w. in.

Większa niż zwykle garstka rodaków zebrała się w tym roku w Domu Polskim w Jerozolimie w dniu święta narodowego. **Na mszę św. przybyli przedstawiciele władz oraz kolonja polska.**

Dnia 8 maja 1935 roku zaszczycił Dom Polski (przed innemi hospicjami) swoją wizytą delegat apostolski **J. E. ks. arcybiskup Gustaw Testa**, w towarzystwie swego sekretarza. Pomodliwszy się w kaplicy przed obrazem M. B. Częstochowskiej zwiedził w towarzystwie ks. kapelana Domu Polskiego dr. E. Króla i siostry przełożonej skromne zabudowania, podkreślając z uznaniem wybór zakupionego pod nowy Dom Polski terenu. Długie chwile spędził Dostojny Gość na wysokim tarasie, skąd **rozciąga się niezapomniany dla zwiedzających widok na całą starą Jerozolimę.** Odchodząc, udzielił swego błogosławieństwa, obiecując odwiedzić jeszcze raz sam i ze swymi gośćmi ten przemiły zakątek Świętego Miasta.

Coraz częściej dają się słyszeć w Ziemi św. i w kraju prośby **o otwarcie polskiego katolickiego pensjonatu lub filji D. P. w Haifie.** Wzmożony ruch okrętowy linji polskiej Gdynia—Ameryka, gospodarcza rozbudowa Haify, w której tereny rosną w wartości z dnia na dzień, coraz liczniejsze **zgłoszenia rodzin naszych polskich marynarzy i oficerów,** wreszcie fakt, że wskutek rozkładu jazdy okrętów i świetnej komunikacji autobusowej **Haifa stała się centrum turystyki do Galilei, Damaszku, i morskich wycieczek — każą myśleć poważnie o tem.** To też z zainteresowanych kół dają coraz częściej wyraz przekonaniu i nadziei, że zarówno J. Em. ks. Prymas Hlond, jako opiekun Polaków zagranicą, jak Prowincja Polskich SS Elżbietanek w Poznaniu, która położyła już dotąd niezaprzeczone zasługi w ofiarnem zorganizowaniu i prowadzeniu Domu Polskiego w Jerozolimie, zechcą wysłuchać wspomnianych próśb i **w miarę możności zrealizować jaknajrychlej wspomniany projekt.** Akcja taka spotka się podobno w Haifie z życzliwem poparciem innych pensjonatów, zawsze przepełnionych, a świetna kuchnia i umiarkowane ceny **staną się podstawą finansową przedsiębiorstwa,** które obok religijnych patrjotycznych wartości posiadać może niemałe znaczenie propagandowe.

(KAP)

Z DNIA

PPŁK. RYSZANEK W STANIE NIECZYNNYM.

Dużo się mówi w kołach politycznych o zarządzeniu gen. Z. Kasprzyckiego, kierownika Ministerstwa spraw wojskowych, przenoszącego w stan nieczynny na 12 miesięcy ppłk. Władysława Ryszanka.

Jak wiadomo, ppłk. Ryszanek, jeszcze jako major, był zastępcą płk. Kostka-Biernackiego w twierdzy brzeskiej na czas osadzenia tam więźniów brzeskich, skazanych potem na parę lat i utratę praw wyrokami sądu. Płk. Kostkowi-Biernackiemu przydzielono wtedy kilku oficerów.

Zarówno sam płk. Kostek-Biernacki, jak i podlegli mu władzą oficerowie, opuścili szeregi armji i przenieśli się do służby cywilnej. Jak wiadomo, płk. Kostek-Biernacki został najsampierw wojewodą nowogrodzkim, a potem poleskim i do tej pory pozostaje na tem stanowisku.

Obecnie w stan nieczynny na 12 miesięcy przeniesiony został ppłk. Ryszanek. Podobno ma on zostać drugim dyrektorem linji żeglugi morskiej Gdynia — Ameryka. Pierwszym dyrektorem tej linji mianowano parę miesięcy temu płk. Jagryn-Maleszewskiego, który przez kilka lat po wypadkach majowych był komendantem policji państwowej. Zwolniono go z tego stanowiska, gdy min. spraw wewnętrznych objął min. Kościałkowski.

Zarząd Główny

POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Na dorocznym zjeździe kół Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie w ub. niedzielę dokonano uzupełniających wyborów członków zarządu głównego PMS. Po tych wyborach skład zarządu głównego T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej jest następujący: prezes — Władysław Sołtan, wiceprezesi — Józefat Andrzejowski i dr. Marjan Reiter, sekretarze — Jan Kornecki i Stanisław Miklaszewski, skarbnik — Mieczysław Jankowski, członkowie — ks. biskup Kazimierz Bukraba z Pińska, dr. Władysław Czapliński z Łęczycy, inż. Feliks Frycz z Sosnowca, Ludwik Kaznowski z Płońska, Marja Kreikowska z Włocławka, Tadeusz Krzyżanowski z Łucka, ks. Antoni Kuryłłowicz z Grodna, Paweł Maciński z Łodzi, Zygmunt Podgórski z Łodzi, Jan Michałowicz z Równego, Felicja Rymarkiewiczowa z Wielunia, Józef Świeżyński z Sadłowic, Stanisława Wroncka z Anina, Ignacy Baliński z Warszawy, gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki z Baranowicz, Michał Gładysz, Kazimierz Kiersnowski, Stefan Kwiatkowski z Warszawy.

Zastępcy: Edward Quirini i Antoni Wojciechowski z Warszawy, Zygmunt Domański z Nieświeża, ks. kan. Aleksander Pierzchala z Klewania, Ignacy Barski z Zamościa i Stefan Jelnicki z Piotrkowa.

Komisja rewizyjna: Czesław Brzostowski, Piotr Drzewiecki, Henryk Kozieradzki, ks. prałat Marceli Nowakowski, Włodzimierz Pruszewski.

Dyrektorem T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej pozostaje nadal p. Józef [illegible]

To, o czem się nie mówi

Jedna z wielu klęsk społecznych

Jedną z drażliwych spraw o której jaknajmniej mówi się i pisze, stanowi **zagadnienie prostytucji** i walka z chorobami wenerycznemi. Oba te zagadnienia zaliczane są do kategorjij klęsk społecznych, to też warto chociaż **w luźnym szkicu zobaczyć, jak sprawa ta przedstawia się na terenie naszego Zagłębia.**

Ośrodek nasz, z racji dużego uprzemysłowienia i zaludnienia, oraz trudnych warunków życiowych, **stanowi podatne podłoże dla istnienia i rozwoju prostytucji,** choć zaznaczyć należy, iż sprawa ta na naszym terenie, nawet podczas wojny światowej, nie przybierała jakichś nadzwyczajnych rozmiarów.

Po wojnie, kiedy sprawę walki z chorobami wenerycznemi uznano za zagadnienie doniosłe, powstał w Będzinie **specjalny szpital dla leczenia chorych prostytutek,** a stanowiący własność wszystkich samorządów Zagłębia i Magistratu Zawiercia.

Niestety, w latach dobrej konjunktury gospodarczej **walka z chorobami wenerycznemi była prowadzona w szerokim zakresie,** z nastaniem jednak kryzysu gospodarczego zaczęto i w tej dziedzinie robić oszczędności, a ponieważ z drugiej strony wielu ubezpieczonych **krępuje się leczyć w Ubezpieczalni,** rezultat jest taki, że mimo wzrostu prostytucji i chorób wenerycznych, **walka z tą plagą stopniowo się kurczy,** co w konsekwencji może przynieść fatalne następstwa.

Jest rzeczą wiadomą, że w miarę zwiększania się biedy, **wzrasta prostytucja,** tymczasem w Zagłębiu dzieje się jakby odwrotnie, choć bowiem prostytutek **jest coraz więcej, leczy ich się coraz mniej.** Kiedy od 1930 r. leczono ich w szpitalu św. Łazarza ponad 400, w roku ostatnim, t. j. 1934-35 jest tylko przeszło 200. Główną przyczyną tego jest **brak środków finasowych,** gdyż leczenie takie jest rzeczą kosztowną, zważywszy, iż chora przebywa od 40 do 50 dni w szpitalu, a kuracja wymaga drogich lekarstw. Jak prowadzona **jest walka z chorobami wenerycznemi świadczy fakt, iż ze 120-tysięcznego Sosnowca prostytutki przebyły w szpitalu 5180 dni,** gdy natomiast z 50-tysięcznego Będzina było ich 4660.

Jeszcze gorzej sprawa ta wygląda **w miastach sąsiednich,** gdyż z 40-tysięcznej Dąbrowy prostytutki były leczone w szpitalu wciągu 525 dni, z Zawiercia tylko wciągu 143 dni. Ponieważ koszt leczenia w szpitalu wynosi **4, względnie 4.50 zł.** dziennie, a chora musi leczyć się od 40 do 50 dni, nic **dziwnego, że samorządy, nie mając pieniędzy na rzeczy pilne i tutaj robią oszczędności,** wysyłając do szpitala coraz mniej chorych.

Rzecz znamienna, że średnio **przebywa w szpitalu od 40 do 50 chorych,** natomiast po urządzanych co pewien czas przez policję obław, liczba chorych przekracza 100, z czego widać, **ile chorych unika leczenia.** Dodać należy, iż prostytutki tylko pod przymusem udają się do szpitala, gdzie pobyt uważają za dużą karę, choć żadna krzywda tam im się nie dzieje, lecz odczuwają dotkliwie brak swobody.

Przyznać trzeba, że **życie prostytutki nie jest usłane różami** i stanowi fatalną plamę w życiu społecznem.

Rekrutują się one głównie ze służby domowej i **90 proc. stanowią zupełne analfabetki.** Życie prostytutki jest gorsze od życia dawnego niewolnika. Wyzyskiwana haniebnie przez t. zw. ciocie, czyli utrzymujące domy schadzek, następnie przez kochanka, t. j. alfonsa, **stale prześladowana wkrótce staje się neurasteniczką,** to też większość ich kończy samobójstwem.

W Zagłębiu zarejestrowanych prostytutek jest około 100, w rzeczywistości **jest ich conajmniej 300,** przyczem prostytutki są **w wieku od lat 12 do 60.** Dla dziewczyny, która weszła na tę drogę, **niema już powrotu,** a wypadki zamążpójścia są ogromnie rzadkie.

Utrzymanie szpitala kosztuje **około 70 tysięcy zł. rocznie,** z czego widać, jak olbrzymie sumy pochłania walka z chorobami wenerycznemi. Szpital jest instytucją samowystarczalną i prowadzony jest wzorowo.

Choroby te, z uwagi na następstwa, **zaliczane są do klęsk społecznych i** dlatego walka z niemi powinna być prowadzona w szerokim zakresie, gdyż tego rodzaju oszczędności są w konsekwencji rzeczą bardzo kosztowną.

Grafika, malarstwo, rzeźba

na wspólnej wystawie szkół zawodowych

Prócz działów zbiorowych wystawy szkół zawodowych w Sosnowcu, omówionych w poprzednich numerach „Kurjera Zachodniego" godny jest życzliwej uwagi dział **Męskiej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej.** Tu mamy solidnie wykonane eksponaty wydziału mechaniczno-ślusarskiego, gdzie piękny kajak wywołuje prawdziwy zachwyt.

Ale prawdziwą rewolcją jest stoisko Kursów przemysłu artystycznego. Tu każdy, **nieznający się nawet na arkanach sztuki rzemieślniczej,** stwierdzi rzetelny wysiłek uczniów i wykładowców pod kierunkiem prof. Skrzyńskiego. Wystawa kursów ma cztery działy: **grafiki, malarstwa dekoracyjnego, rzeźby i reklamy.** Rysunki, projekty afiszów, projekty dyplomów i t. p. świadczą o dużym smaku artystycznym wykonawców i umiejętności rysowania. Szczególną uwagę zwraca **dział rzeźby,** gdzie znajduje się projekt pomnika marsz. Piłsudskiego w Sosnowcu i **projekt rzeźby do parku miejskiego, symbolizujący wyścig pracy.**

Dwa ostatnie stoiska zajmują kursy elektromonterskie i Instytut porady zawodowej. Kursy elektromonterskie wykonują między innemi doskonałe **aparaty radjowe,** które zainstalowane na wystawie urozmaicają zwiedzającym muzyką pobyt na interesującej wystawie szkół zawodowych w Sosnowcu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Czwartek	**Dziś** Norberta **Jutro** Roberta Wschód słońca 3 m. 35. Zachód „ 19 m. 50.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś"
EDEN: „O czem śnią dziewczęta".
PALACE: „Ahaswer".
MOMUS: 1 „Pojedynek ze śmiercią". — II „Poco pracować".

—xx—

Wypowiedzenia

W MAGISTRACIE SOSNOWIECKIM

Magistrat sosnowiecki wypowiedział pracę około 160 urzędnikom i pracownikom fizycznym. Są to pracownicy wszyscy podlegający wydziałom zdrowia i szkolnictwa. W wypowiedzeniach utrzymany zostały termin trzymiesięczny, a w pismach wystosowanych do tych pracowników nadmienione zostało, że wypowiedzenia te pozostają w związku z zamierzoną reorganizacją wydziałów.

× **ODPISY LIST PŁACY.** Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości zakładów pracy czynnych na terenie powiatów: Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego, że posiada na składzie druki „odpisy list płacy" w cenie gr. 3 za sztukę. Zakłady pracy winny zaopatrzyć się w te druki w tut. Ekspozyturze po nadesłaniu równowartości w znaczkach pocztowych plus porto.

× **SOSNOWIECKI OBWÓD MIEJSKI LOPP.** podaje do wiadomości, iż odłożone spowodu żałoby narodowej zawody marszowe w maskach odbędą się w dn. 8 lub 15 września b.r.

× **Z TOW. MALARZY I RZEŹBIARZY.** Dziś, o godz. 7.30 wiecz. w seminarjum nauczycielskiem w Dąbrowie, odbędzie się zebranie członków Tow. malarzy i rzeźbiarzy. Na zebraniu p. A. Piekarski przedstawi i omówi międzynarodowy atlas chmur i widoków nieba, a następnie omówiona zostanie sprawa ewentualnego udziału Tow. w obchodzie Tygodnia święta morza

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek dnia 6 czerwca r.b. o godzinie 20.30 teatr miejski w Sosnowcu daje doskonałą komedję muzyczną p.t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE". Ceny miejsc: Cały parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr.

W piątek dnia 7 bm. o godz. 20.30 świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego p.t. „KOBIETA I TYRAN". Ceny miejsc: cały parter 95 gr., amfiteatr i galerja 25 gr. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

—xx—

Pociągi popularne

DO KRAKOWA

Polskie biuro podróży, łącznie z kołem BBWR. w Sosnowcu, urządza w piątek, dn. 7 bm. wycieczkę do Krakowa.

Wyjazd z Sosnowca o godz. 6 rano, odjazd z Krakowa o godz. 21.10. Koszt przejazdu wynosi 3.90 zł. wraz z dojazdem na Sawiniec i zwiedzeniem krypty i zamku.

Zapisy przyjmuje „Orbis", w Magistracie Sosnowca p. Paczyński oraz dzielnice BBWR.

NA ZIELONE ŚWIĘTA

Liga popierania turystyki organizuje na Zielone Święta szereg pociągów popularnych na terenie całego kraju.

W dniu 8 bm. wyruszą następujące pociągi wycieczkowe: z Wilna do Druskiennik (wycieczka na 2 dni), z Warszawy do Częstochowy (na 2 dni), z Łodzi do Częstochowy (na 1 dzień), z Radomia do Częstochowy (na 2 dni), z Katowic do Zakopanego (na 2 dni), z Katowic do Bystrej (na 2 dni), ze Lwowa do Worochty (na 2 dni), z Katowic do Krynicy (na 2 dni), z Warszawy do Wilna (na 2 dni), ze Lwowa do Truskawca (na 1 dzień), ze Lwowa do Wilna (na 2 dni).

W dniu 9 bm. uruchomione będą pociągi popularne z Krakowa do Częstochowy, ze Stanisławowa do Worochty i pociąg zagraniczny z Bytomia do Wieliczki.

Ponadto na dzień 9 bm. przybędą do Krakowa specjalne pociągi na mecz piłki nożnej Berlin—Kraków z Bielska, Warszawy, Łodzi, Katowic, Poznania, Lwowa i Bytomia.

—xx—

× **GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE** im. M. Kopernika w Będzinie (ul. Kopernika gmach własny) dawniej Gimnazjum Zgromadzenia Kupców (pełne prawa gimnazjum państwowego) przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Do klas I-ej, II-giej i III-ciej według nowego ustroju przyjmuje się także dziewczynki. Egzaminy odbędą się 14 czerwca o godzinie 13-ej. Kancelarja czynna od godziny 8-ej do 14-ej. Telefon 2-12

Z UŚMIECHEM.

Rząd Bouissona

Ledwie się zrodził, już odchodzić musi;
Znowu parlament rząd swój nowy spławił
Francja zaiste ma żołądek strusi,
Że tę pigułkę przełknie, nawet strawi.
Dużo się jeszcze ministrów przewinie,
A Francja, mówią, od tego nie zginie.

W kraju to jednak wywołuje zamęt,
Lud patrzy w przyszłość w stroskanej zadumie,
Bo lekkomyślny jest widać parlament,
Jeżeli rządu sam stworzyć nie umie.
Lud kocha spokój, i ład, i porządek.
Hamulcem swobód winien być rozsądek

Bo z czegóż cały polityczny kłopot?
Z czemże się naród niejeden boryka?
Skąd te złe czasy nad złą Europą?
Czemu niepokój staruszkę przenika?
Bo trudno znaleźć punkt rzetelnej zgody
Dla silnych rządów i wielkiej swobody

Ko—Stek.

Cykl ciekawych odczytów

NA SATURNIE

Staraniem NOK. koło Saturn, dziś (w czwartek) i jutro, o godz. 4 popoł. w sali klubu na Saturnie zostaną wygłoszone odczyty na temat: „Wybór męża i żony, stosunek do kościoła, wychowanie dzieci, teorja gotowania, hygjena kobiety, zadanie żony i matki" i szereg innych.

Odczyty te wygłosi specjalnie sprowadzona prelegentka, dostępnie i zrozumiale dla wszystkich. Wstęp, nawet dla nieczłonkiń bezpłatny.

—xx—

× **OBNIŻENIE PŁAC.** W dniu 7 bm. t.j. jutro odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie obniżenia stawek zarobkowych robotników oddziału walcownia w hucie „Katarzyna" w Sosnowcu.

× **ZE ZWIĄZKU FARMACEUTÓW.** Dn. 26 ub.m. odbyło się w lokalu własnym w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a, żałobne zebranie zarządu Zw. zaw. farmaceutów pracowników Rzplitej Polskiej, oddział Zagłębia Dąbrowskiego, celem uczczenia pamięci zmarłego I Marszałka Polski ś.p. Józefa Piłsudskiego. Po odczytaniu przez prezesa oddziału orędzia Prezydenta Rzplitej uczczono pamięć zmarłego Marszałka dwuminutowem milczeniem, poczem po odczytaniu okólnika zarządu głównego w sprawie żałoby związkowej uchwalono jednogłośnie wpłacić do komitetu budowy kopca im. Marsz. Piłsudskiego zł. 50. Suma powyższa została wpłacona na PKO w dn. 28.V.b.r. Jednocześnie wpłacono na budowę Domu społecznego w Sosnowcu zł. 100 zgodnie z uchwałą walnego zebrania członków oddziału z dn. 27.I.br.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W ub. wtorek napił się w celu samobójczym esencji octowej na ulicy Okrzei w Dąbrowie 31-letni Bolesław Kaczocha, robotnik kopalni „Flora". Denata przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **SPRZENIEWIERZENIE.** Wczoraj zatrzymany został przez policję w Sosnowcu niejaki Grünblat, zamieszkały przy ulicy Modrzejowskiego 27a, jako podejrzany o sprzeniewierzenie 2000 zł. na szkodę Stanisława Robina z Katowic. Zatrzymanego przekazano do dyspozycji policji śląskiej.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj popołudniu 12-letnia dziewczynka Bystrzaniówna, zamieszkała z rodzicami w Sosnowcu (Chemiczna 6), udawszy się do komórki z płonącą świecą, wzniecila wskutek nieostrożności pożar. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży.

× **KRADZIEŻE.** Z korytarza domu nr. 25 przy ulicy Reymonta w Dąbrowie skradziono rower, wartości 90 zł., pozostawiony tam przez Jana Pęcika, zamieszkałego w tym samym domu.

W nocy z ub. wtorku na środę skradziono z warsztatu ślusarskiego Marjana Watoły w Sosnowcu (Dzielnicza 1) rower oraz części rowerowe, wartości 200 zł.

Umowy o naukę uczniów

należy rejestrować

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu stwierdza, iż wbrew obowiązującym przepisom **art. 116 prawa przemysłowego znaczenia ilość przedsiębiorstw nie dopełnia obowiązku rejestrowania umów o naukę uczniów.**

Izba ponownie przypomina o powyższym obowiązku, ciążącym na wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych (za wyjątkiem wyłączonych spod mocy obowiązującej prawa przemysłowego).

Umowa winna być spisana w ciągu dni 14 po przyjęciu ucznia i najdalej w ciągu następnych dni 14 winien być odpis umowy przesłany Izbie celem zarejestrowania.

Wzory umów nabyć można w Izbie Przemysłowo-handlowej w Sosnowcu i jej Ekspozyturze w Radomiu w cenie 10 gr. za egzemplarz. Posiadają je też wszystkie zrzeszenia przemysłowe i handlowe.

Opłata za rejestrację została obniżona przez plenarne zebranie Izby w dniu 9 maja 1935 r. i wynosi zł. 3.

Izba z naciskiem podkreśla, iż **obowiązek powyższy wypływa z przepisów prawa przemysłowego** i niedochowanie go pociągnąć może za sobą karę grzywny do 1.000 zł. i aresztu do 14 dni.

Niezależnie jednak od tego, iż rejestracja umów stanowi obowiązek przez prawo przewidziany, Izba zaznacza, iż sporządzenie umowy na piśmie oraz jej zarejestrowanie leży w bezpośrednim interesie zarówno przedsiębiorstwa jak ucznia. Pomijając już **kwestję należytego unormowania stosunku do nauki i obustronnych praw i obowiązków Izba zaznacza**, iż przedsiębiorstwo, które zarejestrowało umowy o naukę uczniów korzysta z następujących udogodnień:

a) uczniów, zatrudnionych na podstawie zarejestrowanej w Izbie umowy **nie wlicza się do ogólnej liczby zatrudnionych** w przedsiębiorstwie pracowników, co wpływa na wysokość kategorji **świadectwa** przemysłowego.

b) w odniesieniu do przedsiębiorstw wykupujących VIII kategorję świadectwa przemysłowego (rozdział XIX lit. C **taryfy świadectw przemysłowych**) podatek przemysłowy w formie ryczałtu (w kwocie zasadniczej zł. 16) będzie pobierany w wypadkach, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają nie więcej niż jednego najemnego pracownika; do najemnych pracowników nie zalicza się zaś uczniów, zatrudnionych na podstawie zarejestrowanej umowy,

c) w zakresie ubezpieczenia robotniczego na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu społecznem: **uczniowie przemysłowi (terminatorzy), odbywający naukę na podstawie zarejestrowanej umowy nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego**, a winni być ubezpieczeni tylko w zakresie ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego.

Izba wzywa przeto wszystkich, którzy dotychczas obowiązku rejestracji nie dopełnili **do bezzwłocznego przesłania odpisów umów do zarejestrowania pod adresem Izby Przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, ul. 3 Maja 28.**

PROGRAM RADJOWY

SŁAWA ORŁOWSKA PRZED MIKROFONEM

Dnia 7 bm. o godz. 16.45 wystąpi przed mikrofonem warszawskim śpiewaczka Sława Orłowska, która wykona szereg pieśni i aryj. Akompanjuje prof. Ludwik Urstein.

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY,

który zastąpi radjosłuchaczom filharmoniczny koncert piątkowy dnia 7 bm. o godz. 21 przynosi w programie symfonję c-dur Schuberta, ten — według mniemania wielu muzyków — hymn do wiosny i życia, oraz Czajkowskiego fantazję, opartą na poemacie Dantego „Francesca da Rimini". Dyryguje orkiestrą symf. P.R. Grzegorz Fitelberg.

CZWARTEK 6 CZERWCA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Audycja dla szkół „Nowi poeci". 12.[illegible] Szkolny poraek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej. 15.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert w wyk. sekstetu Niny Mańskiej. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. 16.45 Ricardo Stracciari—baryton (płyty). 17.00 „Życie na [illegible]—„Pływające spichrze" reportaż Heleny Romuszewskiej i Jerzego Kornackiego. 17.15 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „We [illegible]"—japoński dramat, opracowany dla radja przez dr. Karola Kleina—według Iuuzo Yamamoto. 17.30 Poradnik sportowy. 18.00 Utwory J. S. Bacha w wyk. Bolesława Woytowicza—fortepian. 18.15 „Za bruzdą okrętową"—szkic literacki—wygł. Janusz Stępowski. 18.30 „Karlikowa poczta". 18.45 Kwartet e-moll Beethovena op. 18 nr. 4 z płyt. 19.[illegible] „Na haldzie" — nowela Adolfa Fierli. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Pieśni w wyk. Marji Mokrzyckiej. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Czajkowski: Trio a-moll op. 50 w wyk. Mieczysława Fliederbauma — skrzypce, Bolesława Ginzburga—wiolonczela i Ignacego Rosenbauma—fortep. 20.55 „Przez dżunglę [illegible]" pogadanka o działalności PCK na wsi — wygł. Janusz Stępowski. 21.00 Dzieła Beethovena w wyk. ork. PR pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert małej orkiestry PR pod dyr. Z. Górzyńskiego.

SMUTNY OBJAW

Porachunki nożowe wśród młodzieży

Onegdaj na polach przy ulicy Klimontowskiej w Sosnowcu zabawiała się grupa kilkunastoletnich chłopców w wieku od 12 do 16 lat.

Podczas zabawy wybuchła niespodziewanie kłótnia między dwoma chłopcami: 14-letnim Henrykiem Śmiechowiczem (Dańdowska 78) i Stefanem Nowakiem (Dańdowska 68).

W pewnej chwili Śmiechowicz *wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim cios swemu koledze w piersi.*

Ranny ciężko chłopiec runął na ziemię, tracąc wkrótce przytomność. Nowaka *przewieziono w stanie groźnym* do szpitala.

Młodocianego nożowca, Śmiechowicza policja zatrzymała.

Wypadek powyższy wywołał duże wrażenie wśród mieszkańców całej dzielnicy i jest szeroko komentowany.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody strzeleckie

O MISTRZOSTWO HUFCA

Dnia 2 czerwca r.b. na strzelnicy KPW. w Dąbrowie odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo hufca dąbrowskiego ZHP. i OS.

W konkurencji Bz kraj. 15 na odległość 25 mtr. I miejsce i tytuł mistrza hufca uzyskał dh. Wąwolbiński Tadeusz z 1 ZDH, uzyskując 96 pkt. na 100 możliwych, 2. dh. Leszczyński Piotr (75 ZDH) dh. Uramowski Witold (20 ZDH), uzyskując po 92 pkt. na 100 możliwych.

Tytuł mistrzowskiego zespołu hufca uzyskał zespół 20 ZDH. (pkt. 264 na 300 możliwych), drugie miejsce zajął zespół 1 ZDH. (259 pkt.), trzecie zespół 53 ZDH. 235 pkt.

W konkurencji Bz. kraj. 8 na odległość 50 mtr. 1 miejsce i tytuł mistrza hufca uzyskał dh. Gajdziński Klemens z 1 ZDH. 86 pkt. na 100 możliwych, 2 miejsce dh. Jach Teofil (75 ZDH) 82 pkt., 3) dh. Grządzielski Stefan 20 ZDH. pkt. 78.

Tytuł mistrzowskiego zespołu hufca zdobył zespół 1 ZDH. w składzie dh. Gajdziński Klemens (86 pkt.), Soliński Witold (76 pkt.) i Barski Leonard (72).

W zawodach brali udział harcerze drużyn: 1, 20, 39, 53, 75 i 83.

Sokoli z Dąbrowy

NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZN.

Dnia 1 bm. odbyły się w Szopienicach na boisku KS. „Kościuszko" propagandowe zawody lekko-atletyczne urządzone przez redakcję „7-groszy", w których wzięli udział Sokoli z Dąbrowy, zdobywając 5 pierwszych, 5 drugich, 2 trzecie i 2 czwarte miejsca. Zaszczytne miejsca zajęli:

dla 12-letnich zawodników: „Kazik" II m. — 3.95 w skoku wdal, II — 9.3 w biegu na 60 m., I — 7.23 cm. w pchnięciu kulą; „Antoni" I — 405 cm w skoku wdal, I—9 sek. w biegu 60 m., II —6.57 w pchnięciu kulą; dla 14-letnich: „Zygmunt" III m. — 3.62 w pchnięciu kulą; „Ryszard"—IV — 3.18 w pchnięciu kulą; dla 16-letnich: „Zdzisław" III — 8.36 w pchnięciu kulą, „Tadek" IV — 4.30 w skoku wdal.

W tychże zawodach w grupie senjorów startował najszybszy sprinter Zagłębia: Strojnowski Aleksander, uzyskując świetny wynik w biegu 100 m.: 11.1 sek. Wynik ten świadczy, iż będzie on groźnym rywalem „A" klasowców na mistrzostwa SOZLA.; prócz tego zajął I miejsce w skoku wdal 608 cm., II m. w skoku wzwyż: 150 cm. i II m. w rzucie dyskiem: 24.58 m.



Piłkarze Wisły jadą do Belgji

Drużyna piłkarska krakowskiej Wisły wyjechała wczoraj drogą przez Wrocław, Berlin do Brukseli na międzynarodowy turniej, którego program przedstawia się następująco:

7 bm. mecze eliminacyjne pierwszej grupy, a mianowicie Wisła (Kraków) — Polizei Club Chemnitz (Kamienica) oraz Liersche (drugi klub Belgji) — Feyenoord (mistrz Roterdamu).

8 bm. mecze eliminacyjne drugiej grupy Ajex (mistrz Amsterdamu) — F.C. Kickers (mistrz południowo-zachodnich Niemiec).

9 bm. półfinały. W pierwszym półfinale grają zwycięzcy meczów z dnia 8.IV, w drugim półfinale grają zwycięzcy meczów z dnia 7 bm.

10 bm. finał główny oraz mecz pocieszenia między pokonanymi w półfinałach 9 bm.

Turniej piłkarski

Z okazji złota młodzieży TUR. z Ząbkowic dn. 9 bm. t.j. w niedzielę, odbędzie się turniej piłkarski przy udziale drużyn: Zagłębie z Dąbrowy Górn., Ruch ze Strzemieszyc, Tur z Ząbkowic, RKS Gołonóg z Gołonoga i czterech drużyn z Górnego Śląska. Początek turnieju o godz. 13.

Treningi BKS. w Dąbrowie

BKS. w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że treningi odbywają się w sali Staszica we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18.

Turniej tenisowy we Wrocławiu.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Wrocławiu, w którym wzięli udział tenisiści polscy zwyciężył w finale gry pojedyńczej panów Czech Melzer, pokonawszy mistrza Węgier Gabrowisca 6:4, 2:6, 6:3, 6:1. W grze pojedyńczej pań zwyciężyła w finale pani Stuck nad Müller - Hein 6:1, 0:6, 8:6, w grze podwójnej panów para węgierska Gabrowics—Ballasz nad parą niemiecką Göpfert — Henkel 4:6, 6:4, 4:6, 6:4, 6:1, a w grze mieszanej dwójka Kaepel — Zander nad polsko - niemiecką parą Volkmanówna — Eichner 6:4, 1:6, 6:1.

Z zawodników polskich pozostała się do finału, jak widzimy, jedynie Volkmanówna.

Zebranie sekcji motocyklowej Unji.

Kierownictwo sekcji motocyklowej S.T.S. „Unja" zawiadamia swych członków, że w dniu 7 b.m. o godz. 19 w lokalu własnym, odbędzie się zebranie sekcji, na które Zarząd prosi o przybycie.

OFIARY

Na szpital dziecięcy do dysp. Tow. Lekarskiego P. Kucharski zł. 5, L. Engelking zł. 3.

DLA BEZDOMNYCH DZIECI

Zarząd Towarzystwa opieki nad bezdomnemi dziećmi, Zakład św. Anny w Warszawie, zwrócił się do nas z prośbą o otwarcie listy ofiar. Czyniąc zadość życzeniu zarządu otwieramy z dniem dzisiejszym rubrykę ofiar pod nazwą: „Dla bezdomnych dzieci zakładu św. Anny?"

Komisja rozjemcza

ROZSTRZYGNIE SPÓR Z DOZORCAMI DOMOWYMI

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy, od dłuższego czasu istnieje zatarg między dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości na tle zawarcia nowej umowy.

Kilka konferencyj, jakie odbyły się w tej sprawie, nie doprowadziło do porozumienia. Wobec tego postanowiono powierzyć sprawę rozstrzygnięcia zatargu komisji rozjemczej.

Jak się obecnie dowiadujemy, okręgowy inspektor pracy w Kielcach inż. Kowalik zwołał nadzwyczajną komisję rozjemczą, która dzisiaj rozpatrzy sprawę zatargu w Sosnowcu.

W skład komisji wchodzą: inspektor pracy w Sosnowcu, inż. Wesołowski, jako przewodniczący oraz jeden z sędziów Sądu okręgowego i przedstawiciel starostwa.

We wtorek dn. 11 bm. zbierze się powtórnie nadzwyczajna komisja rozjemcza również pod przewodnictwem insp. Wesołowskiego, jednakże w innym składzie, która zajmie się rozpatrzeniem zatargu w Dąbrowie.

—xx—

Harcerski ruch kajakowy

W NIWCE

Ruch kajakowy w Niwce, dzisiaj tak pięknie rozwinięty, zapoczątkowała i doprowadziła do dzisiejszego rozkwitu I. MDH., nie szczędząc kosztów i pracy. Ze skromnego początku przed 7 laty, jakim były zaledwie próby budowania kajaków, dzisiaj drużyna doszła do posiadania pięknej przystani i 8 kajaków będących jej własnością oraz kilku prywatnych kajaków harcerzy. Dzieło budowy przystani, zaczęte wiosną ubiegłego roku przez b. drużynowego E. Nowaka, zostało szczęśliwie doprowadzone do końca i uwieńczone uroczystem jej poświęceniem, o czem było obszerne sprawozdanie w „K. Z.“ W roku bieżącym, spóźniona co wiosna i zimno hamują możność nieco wiosna i zimno hamują możność używania w pełni rozkoszy jazdy kajakiem. Harcerze jednak nie próżnują i na przystani wre codziennie praca. Drużyna powzięła na rok bieżący daleko idące plany i postanowiła uprzystępnić sport kajakowy szerszym warstwom społeczeństwa nietylko niweckiego, ale i dalszych okolic. Na przystani, która znajduje się na stadjonie PMS. w Niwce, można za niewielką opłatą miesięczną, lub też jeszcze stosunkowo mniejszą roczną, przechowywać kajaki, a właściciele ich mogą je swobodnie i bez kłopotu używać. Jeżeli kogoś nie stać na taki wydatek, to może korzystać z kajaków drużyny, które wypożycza się za niewielką opłatą. Oprócz wypożyczalni i przechowalni kajaków, posiadamy jeszcze na przystani warsztat budowy kajaków, gdzie na zamówienie budujemy wszelkie żądane typy kajaków oraz uskuteczniamy remont i drobne naprawy.

Jak z powyższego wynika, społeczeństwo Zagłębia nie może narzekać na brak udogodnień w wykorzystaniu sportu kajakowego, trzeba tylko trochę chęci i czasu, a każdy, kto tylko raz przejedzie się kajakiem, zostanie napewno gorącym zwolennikiem tego sportu. To też mamy nadzieję, że społeczeństwo poprze nasze szczere zamiary i tłumnie zacznie odwiedzać naszą przystań, a my będziemy każdego witać naszem harcerskiem **Czuwaj!**

KRONIKA ZAWIERCIA

STELLA: Zaledwie wczoraj.

× **ZEBRANIE RODZICIELSKIE KSM. W ZAWIERCIU.** W dn. 3 bm. w sali Domu ludowego odbyło się zebranie rodzicielskie podczas którego wygłosił referat na temat „Praca młodzieży w KSM“ asystent ks. dr. Al. Neumann, poczem śpiewy 3 głosowe wykonały druchny pod batutą swego dyrygenta p. K. Bromblika, 35 druchen złożyło przyrzeczenie, wygłoszono deklamacje, monologi, djalogi odtworzono żywy obraz—wszystko starannie wykonane przez druchny. Najwspanialej wypadł korowód „marynarz“. Na zakończenie została odegrana sztuczka w 1 akcie „Kalosze“. Sala wypełniona była przez rodziców i gości po brzegi. Trzeba nadmienić że podobne zebrania rodzicielskie są urządzane przez KSM trzy do czterech razy do roku, dając na nich sprawozdanie co robi się w organizacji, to też nic dziwnego, że rodzice, mając pracę organizacyjną, chętnie pozwalają należeć swym dzieciom do KSM, a i sama młodzież bez żadnej agitacji garnie się w szeregi młodej akcji katolickiej t.j. do KSM. Że tak jest świadczy fakt, że KSM żeńskiej liczy 150 członkiń: męskiej 78 członków. Jest to jedna z najliczniejszych organizacyj na terenie Zawiercia.

× **SPROSTOWANIE.** Z racji „Tygodnia PCK.“ w Zawierciu, w ub. niedzielę odbyła się zbiórka uliczna, która dała zł. 158.46, a nie 185.46 zł. jak to onegdaj mylnie wydrukowano.

× **WYSTAWA MODELI LATAJĄCYCH** Staraniem obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu w dniach od 9 do 14 bm. zostanie otwarta wystawa modeli latających, sprzętu OPG. i środków opatrunkowych PCK. Wystawa będzie otwarta w szkole powszechnej nr. 4 (szklarska) w godzinach od 8 rano do 6 wieczorem. Wstęp na wystawę dla młodzieży szkół powszechnych po 5 gr., średnich 10 gr., dla starszego społeczeństwa 20 gr.

× **AKADEMJA KU CZCI S. P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO WE WSI WŁODOWICE.** 26 ub. m. staraniem IV kursu sem. naucz. żeńskiego w Zawierciu a w porozumieniu z ks. proboszczem odbyła się akademja ku czci ś.p. Marszałka J. Piłsudskiego. Przyjechał cały kurs z p. dyr. Jakliczową. Całość wypadła imponująco, a na sali panował nastrój bardzo poważny. Pomimo wieczornej godziny sala straży poż. była przepełniona.



W Reims, stolicy Szampanji, odbyło się święto winobrania, podczas którego wzięły udział postacie, wyobrażające korki do szampana.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Z przeglądu Targów Katowickich

Na „Targach katowickich“ zgromadzone są eksponaty około 200 wystawców, rekrutujących się z całej Polski. Najsilniej na „Targach“ reprezentowany jest dział maszyn i narzędzi. W dziale tym wysuwają się na czoło m. in.: Centralne Biuro sprzedaży kotłów żeliwnych w Katowicach firmy „Cebeka“, fabryka cieplarń firmy Höntsch z Poznania, posiadająca odlewnię kotłów do centralnego ogrzewania i fabrykę przemysłu ogrodniczego; Zakłady przemysłowe Henryka Czechowskiego z Sosnowca, wystawiły bogaty dział eksponatów technicznych kopalnianych, kolejowych, tramwajowych, cementowniarnych dla fabryk gipsu, fabryk ceramicznych, maszyn i armatur, dla cegielń i wapienników, przemysłu samochodowego i t.d. Na uwagę zasługuje stoisko cementowni Tow. „Saturn“ w którem demonstrowany jest fragment nowej nawierzchni dla jezdni pod nazwą „Saturnit“. Znana warszawska firma „Lilpop, Rau i Löwenstein“, Towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych wystawia kompresory, motopompy, maszyny pralnicze i t.d. Firma „Polski Wodomierz“ z Poznania, zajmująca trzy stoiska w pierwszej hali urządziła pokaz swych bogatych eksponatów z działu technicznego. Ponadto z działu maszyn należy podkreślić stoisko znanych do pisania i liczenia maszyn „Royl Typerwriters“ i t.d.

Zaznaczyć należy, iż wszystkie stoiska powyżej wymienionych oraz innych firm przetwórczo - metalowych urządzone są bardzo gustownie, a eksponaty rozłożone są celowo. Wystawcy maszyn i narzędzi zdołali przeprowadzić na Targach liczne tranzakcje handlowe i znakomicie zareklamowali swoje wyroby.

Konsulat austrjacki urządził w wielkim pawilonie pierwszej hali specjalne stoisko, na którem znajdują się eksponaty szeregu wiedeńskich firm z tejże branży. Stoisku Konsulatu austrjackiego poświęcimy osobną wzmiankę.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 25 do 3 b.m.: wołów 6, buhai 39, krów 368, jałówek 129, świń 1381, cieląt 128; razem 2051 szt. zwierząt. Płacono w dniu 3 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.80 złotych.

PRZYSZŁY KONGRES WEŁNIANY ODBĘDZIE SIĘ W POLSCE. W dniu 6 b.m. rozpoczynają się w Berlinie obrady dorocznego międzynarodowego kongresu wełnianego. W zjeździe tym weźmie udział również i delegacja konwencji przędzalń czesankowych w Polsce, złożona z 3 osób z prezesem konwencji p. W. Schönem na czele. Delegacja ta zamierza zaprosić na przyszłoroczną kolejną sesję obrad międzynarodowego kongresu wełnianego do Polski delegatów państw, reprezentowanych w międzynarodowej federacji wełnianej. Obrady tegoroczne nabierają szczególnej aktualności z uwagi na to, że poruszony zostanie nietylko szereg spraw, związanych ściśle z zagadnieniami technicznemi wełny, ale również i problemy, łączące się z międzynarodowemi zagadnieniami finansowemi i walutowemi.

LEN POLSKI DO CZECHOSŁOWACJI. Donoszą z Pragi, że Ministerstwo handlu przeprowadziło ostatnio szereg konferencyj z przedstawicielami **kół** gospodarczych, zmierzających do unormowania importu lnu do Czechosłowacji. Na pierwszy plan wysuwają się w tej sprawie projekty bezpośredniego zakupu tego surowca zagranicą, przyczem na podkreślenie zasługuje plan uzyskania odpowiednich ustępstw w dziedzinie pol. handlowej wzamian na zwiększenie importu lnu do Czechosłowacji z całego szeregu państw. Wśród państw tych wymienić należy Rosję, Litwę, Łotwę i Polskę. Na podstawie przeprowadzonych ankiet Związek przędzalników lnu opracować ma szczegółowy plan bezpośredniego zakupu z wyżej wymienionych krajów.

KRONIKA OLKUSZA

× **Z POLSKIEJ SZWAJCARJI.** Ruch wycieczkowy do polskiej Szwajcarji, t.j. do Ojcowa rozpoczął się już spoczątkiem maja; co tydzień frekwencja wycieczkowiczów coraz większa, zwłaszcza w pogodniejsze dnie. Ojców i jego piękne doliny zwiedza przeważnie dziatwa szkolna ze Śląska i różnych stron kraju, często przemierzając drogę od Krakowa lub Ojcowa pieszo. Obecnie Ojców zwiedza po kilkaset dzieci, szczególniej podczas niedziel i świąt. Sezon w Ojcowie rozpoczyna się na dobre od Zielonych Świąt. Już obecnie administracja uzdrowiska „Ojców“, jak i prywatne pensjonaty przygotowały się do przyjęcia letników i kuracjuszy, zapowiadając znaczną obniżkę ceny (za całodzienne utrzymanie od 3.50 zł. od osoby). Na tarasie przed „Łokietkiem“ przygrywa orkiestra wojskowa z Krakowa (od 11—13 i od 16—19), wieczorami dancingi „pod Łokietkiem“.

× **BRAK POŁĄCZENIA.** Władze kolejowe radomskie przy nowym rozkładzie jazdy nie uwzględniły potrzeb Wolbromia i Olkusza z okolicami. Np. pociąg pośpieszny Warszawa—Kraków przychodzi do st. Tunel o godz. 22.47, a pociąg z Tunelu w kierunku Olkusza i Katowic odchodzi o 22.34, czyli o 13 m. wcześniej. Pasażerowie przyjeżdżający tym pociągiem z Warszawy lub Kielc muszą czekać na następny pociąg 6 i pół godz. t.j. do godz. 5 rano. Czy władze kolejowe nie mogłyby pociąg z Tunelu puścić po pociągu pośpiesznym, aby ułatwić podróż mieszkańcom Olkusza i okolicy?

× **ŻYDZI WOLBROMSCY ZA ŻABOTYŃSKIM.** Na onegdajszem zebraniu organizacji sjonistów-rewizjonistów „Brith-Hazahar“ oddz. w Wolbromiu przeprowadzono głosowanie za polityką prowadzoną przez Żabotyńskiego i Wajcmana. W głosowaniu brało udział 332 osoby, z czego na Żabotyńskiego padło 329 głosów przeciw trzem głosom.

× **NOWY ZARZĄD BANKU LUDOWEGO W WOLBROMIU** ukonstytuował się jak następuje pp.: Henoch Landau — prezes, Mendel Szeniawski i Gierszon Paryzer — członkowie zarządu. Pozatem wybrano Radę nadzorczą. Zysk w wys. zł. 840, postanowiono przelać na fundusz zasobowy. Budżet uchwalono zł. 824 miesięcznie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

AWANTURA NA KSAWERZE.

Na peryferjach Będzina, osławionej i zamieszkałej przez najrozmaitsze męty społeczne kolonji „Ksawera“ doszło kiedyś do krwawej bójki, która omal nie skończyła się tragicznie. Od dłuższego czasu na szosie, prowadzącej do kopalni „Paryż“ grasowali dwaj awanturnicy Witold Trząski i Franciszek Błaszczyk. Zaczepiali oni powracających z pracy robotników, od których, pod groźbą pobicia wyciągnęli pieniądze na wódkę. Pewnego razu, będąc pijani wszczęli oni bójkę z idącym w towarzystwie braci, Janem Rychlikiem w czasie której padł strzał. Skutki strzału okazały się fatalne. Trząski ugodzony kulą w udo runął na ziemię, zalewając się krwią. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie przeleżał około 6 miesięcy. Jak się okazało oprócz kilku ran na głowie, doznał on strzaskania kości uda. Obecnie Trząski jest kaleką. Pod zarzutem usiłowania zabójstwa stanął wczoraj przed sądem Jan Rychlik. Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał tłumacząc się, że jedynie uderzył laską napastnika, rewolweru natomiast nie miał.

Przewód sądowy nie ustalił z czyje... padł strzał, gdyż nikt dokładnie tego nie widział. Jedni bowiem twierdzili, że widzieli w ręku oskarżonego rewolwer, inni natomiast dowodzili, że strzał padł zza płotu. Spośród badanych świadków ani poszkodowany Trząski, ani też jego kolega Błaszczyk nie mogli opisać przebiegu zajścia, gdyż byli kompletnie pijani. Sąd, po naradzie, Rychlika uniewinnił. Oskarżonego bronił adw. Pawełek.

NA KAJAKU.

Liczni mieszkańcy Zawiercia do... wstrząśnięci zostali tragicznym wypadkiem jaki się niedawno temu rozegrał na jednym ze stawów.

Na stawach tych zażywali przejażdżki kajakiem dwaj uczniowie, Henryk Obwarzanek oraz Józef Marszałek.

W pewnej chwili podpłynął do nich 16-letni Mieczysław Drabek i zaczął hustać kajakiem. Na zwróconą mu uwagę przez Obwarzanka, żeby ich zostawił w spokoju, gdyż k... może się wywrócić, Drabek, nie tylko, że go nie usłuchał, ale pchnął kajak tak mocno, że się wywrócił. Obwarzanek znalazł się w wodzie i dopłynął szczęśliwie do brzegu, gdy tymczasem jego kolega, Marszałek, nie umiejąc pływać, zaczął tonąć. Pomimo, że scenę tę widziało z brzegu dużo osób, nikt nie pośpieszył nieszczęśliwemu z pomocą i chłopiec utonął. Ciało jego wydobyto z wody dopiero po upływie godziny.

Epilog tego wypadku rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, przed którym stanął Drabek, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci. Do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że kajak wywrócił się z winy Obwarzanka. Sąd biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego, skazał go na umieszczenie w domu poprawczym.

Co się im podobało w Londynie?

Maharadżowie indyjscy w Europie

Do najbardziej egzotycznych gości, których spotyka się w metropoljach europejskich: w Paryżu, Londynie, na Riwierze włoskiej i francuskiej, *należą maharadżowie.* Nieraz spotkać można te opromienione legendą olbrzymich bogactw postacie władców indyjskich, podróżujących z wielką świtą i nieliczących się z żadnemi wydatkami. W współczesnej kiepskiej konjunkturze gospodarczej *należą ci podróżnicy,* którzy zajmują całe piętra apartamentów hotelowych i zakupują w sklepach, co im wpadnie tylko w oko, do mile widzianych gości.

Niedawno z okazji jubileuszu koronacji króla angielskiego bawił w Londynie cały szereg maharadżów, a jeden z nich *maharadża z Kapurthala pozostał tam po dzień dzisiejszy,* wywołując sensacje swoją osobą i zwyczajami. Władca ten, uchodzący za jednego z najbogatszych ludzi świata, niskiego wzrostu, *o smagłej pociągłej twarzy,* spaceruje po ulicach Londynu otulony w zarzutkę podbitą lekkiem futrem, ponieważ londyńska wiosna okazała się bardzo zawodną i *Anglicy z zwyczajnym swoim chłodnym humorem* mówili w początkach maja b. r.

„o wyjątkowo łagodnej zimie".

Maharadża odwiedza sam, albo w towarzystwie syna, swego następcy tronu, wielkie sklepy londyńskie i zakupuje rozmaite rzeczy.

Niedawno maharadża *stał się tematem rozmów całego Londynu.* W jednej z najbardziej luksusowych restauracyj zachodniej części miasta wydał dla arystokracji londyńskiej wielki bankiet, któremu nadał charakter zwyczajnego lunchu. Na zaproszeniu skierowano pod adresem gości życzenie maharadży, aby *dostosowali się ściśle do pory i porządku zebrania.*

Zgodnie z zaproszeniem uczta rozpoczęła się punktualnie o godz. 1.10 w południe, a *w dwie minuty później zamknięto wszystkie drzwi* tak, iż jedna z znanych arystokratek londyńskich, która spóźniła się na niecodzienny lunch, musiała odejść do domu. W trzy minuty później *kelnerzy zaczęli wnosić koktail.* Kiedy to zauważył maharadża, kazał koktail sprzątnąć. Z dobitną szczerością oświadczył głośno: „Uważam zwyczaj angielski picia koktailu przed jedzeniem za głupi i niezdrowy. Człowiek psuje sobie tylko przez ten wątpliwej treści napój smak i apetyt, a *ponadto sam początek uczty przeciąga się tak, że człowiekowi mija cały apetyt".* Żaden z gości nie odważył się oczywiście dotknąć podanego kielicha. Menu zestawił adjutant władcy, który poraz pierwszy bawił w Europie. To też lista potraw ku przerażeniu obecnych składała się z zupy pomidorowej, kury z rosołu i na miękko ugotowanych jaj. *Maharadża jadł z wielkim apetytem,* posługując się wyłącznie palcami, które od czasu do czasu zmywał w ciepłej wodzie stojącej w srebrnej wazie przy nim. Głośno chwalił jakość potraw i zachęcał zebranych aby zabrali się do jedzenia. Kiedy półmiski i wazy były już próżne, wniesiono w ich miejsce nowe, ale potrawy były te same. Maharadża, który był widocznie w bardzo dobrym humorze, opowiadał, *że synowi swemu podarował niedawno pałac,* którego budowa pochłonęła półtora miljona funtów. „Czy podoba ci się ten pałac, mój synu?" zapytał siedzącego obok niego syna. „O tak" — oświadczył skromnie następca tronu, wysoki, szpakowaty już mężczyzna, poczem natychmiast przeszedł do rozmowy na inny temat.

Skolei dowiedzieli się zebrani, że największe wrażenie w Londynie wywarła na władcy

zawieja śnieżna,

którą notowano w Londynie w połowie maja. Każdemu z osobna, którego zaszczycił rozmową, opowiadał maharadża na ten temat: „Poza tem — jak się zdaje — wszyscy ludzie są teraz zebrani w Londynie. Od czasu, jak tu jestem, *spotkałem znajomych z całego świata.* Jeśli chodzi o teatry i kina, to jestem oszołomiony. — Kiedy siedzę w teatrze na jakimś spektaklu, zdaję sobie dopiero wtedy sprawę, że *opłaciło się odbyć tak daleką podróż.* Lubię przedewszystkiem tragedje, ale od czasu do czasu chętnie przyglądam się także operetce". Kiedy jeden z obecnych zestawił mu listę godnych widzenia przedstawień, podziękował bardzo serdecznie i zapewniał, że *wyda w hotelu natychmiast nakaz zakupienia biletów na wszystkie przedstawienia.*

Zupełnie inny typ stanowi maharadża z Patjali, który niedawno wyjechał z Londynu do Paryża, kanclerz kongresu władców indyjskich i również jeden z najbogatszych ludzi świata. — Kanclerz i jego małżonka są częstymi gośćmi w Europie i oboje władają świetnie językiem angielskim i francuskim. Są to ludzie wysokiej kultury, a władczyni Patjali jest damą światową, nie nosi w Europie zasłony, sama wchodzi do kawiarń i teatrów, pali papierosy i czyta nowoczesną literaturę.

Podczas uroczystości jubileuszowych *imponował ten władca wschodu zebranym tłumom,* nietylko swą postawą i strojem, ale i wspaniałą biżuterją, którą był obwieszony zwyczajem książąt hinduskich. *Maharadża pozostał jeszcze w Londynie* po ukończeniu uroczystości, zwiedził wytworne kinoteatry, musichalle, zawadzał o luksusowe bary nocne, gdzie podziwiał wyczyny choreograficzne tancerek angielskich i francuskich.

Z CAŁEJ POLSKI

KONGRES W KŁOBUCKU

W dniach 9 i 10 bm. w czasie Zielonych Świątek odbędzie się w odległym o 16 klm. od Częstochowy Kłobucku djecezjalny kongres eucharystyczny, połączony z dwiema jubileuszowemi uroczystościami parafji i miasta Kłobucka, a mianowicie 800-leciem istnienia parafji w Kłobucku.

W Kłobucku słynny dziejopis i wychowawca synów królewskich, ks. Jan Długosz w roku 1434 objął tutejsze probostwo i tu działał przez 15 lat. Do dziś dnia w kościele parafjalnym znajdują się cenne zabytki po Długoszu.

W związku z uroczystościami w Kłobucku ks. biskup Kubina wydał odezwę, nawołującą do licznego udziału w kongresie oraz zarządził bicie dzwonów we wszystkich kościołach djecezji częstochowskiej w pierwszy dzień Zielonych Świątek o godz. 16, t.j. w chwili otwarcia kongresu.

WYBUCH POCISKU

Ze Smorgoń donoszą o wstrząsającym wypadku, jaki zdarzył się w pobliskiej wsi Świrydowicze. Grupka chłopców znalazła w rzeczce pocisk artyleryjski, pochodzący, jak przypuszczają, z czasów wojny. Dzieci wydobyły pocisk na brzeg, potem zabrały się do rozbierania go.

W czasie rozbierania pocisku nastąpił wybuch. Skutki były straszliwe. Jedno dziecko zostało zabite na miejscu, 6 innych zaś ciężko rannych.

W liczbie rannych znalazł się również pastenz, oddalony od miejsca wybuchu o 400 metrów. Odgłos eksplozji i jęki zwabiły wieśniaków, którzy przewieźli żyjące jeszcze ofiary wypadku do Smorgoń. Jeden z rannych zmarł w drodze, trzecia ofiara wypadku zmarła w czasie przewożenia ze Smorgoń do szpitala w Oszmianie. W czasie operacji zmarły jeszcze dwie ofiary wypadku.

SUBOTNICY

Ukazała się niedawno w prasie sensacyjna wiadomość o delegacji chłopów z Pińszczyzny, którzy przybyli do Warszawy z zamiarem przejścia na judaizm. Wiadomość ta nie była ścisła. Poleszukom chodziło raczej o przeprowadzenie na ich osobach operacji rytualnej. Byli to bowiem t. zw. subotnicy, jedna z osobliwych sekt religijnych, istniejących na Kresach Rzplitej.

Któż są ci subotnicy?

Sekty subotników, piatidiesiatników i t.d. istnieją w Pińszczyźnie i na Wołyniu, występując m. in. w powiatach brzeskim, Kobryńskim, w okolicach Lidy i t.p. Stary Testament jest nietylko podstawą wiary sekciarzy, lecz jednocześnie zbiorem praw, normujących ich życie.

Subotnicy, wzorując się na Starym Testamencie, nie jedzą wieprzowiny, nie piją wódki, nie tańczą, żyją gromadami i święcują sobotę.

W województwie Poleskiem subotników jest coś około 1.200.

Przywódcą ich jest niejaki Jan Muraszko.

Subotnicy nie mają księży, lecz kaznodziejów, tzw. przepowiedników. Kaznodzieje prowadzą ten sam tryb życia co reszta sekciarzy, pracują na roli, a poza tem nie wstępują w związki małżeńskie.

Sekciarze nie utożsamiają judaizmu z żydostwem, bardziej uświadomieni chłopi są nawet antysemitami, a wypadki mieszanych małżeństw (2 w powiecie Łuninieckim) należą do sporadycznych.

— My nie jewrei — twierdzi poleszuk. — My subotniki.

Subotnicy mają własne świątynie mieszczące się w oddzielnych budynkach, lub poprostu chałupach. W rogu każdej mieszkalnej izby, gdzie zazwyczaj wisi święty obraz i pali się, w t. zw. „pokuciu", wiszą kwiaty, wycinanki z papieru, a czasem wersety z Biblji, naklejane na długie pasemka białego papieru.

RZECZY CIEKAWE

NAJMNIEJSZA ARMJA NA ŚWIECIE

Najmniejszą armją na świecie jest gwardja watykańska, która ostatnio powiększona została o nowych rekrutów. Na podwórzu watykańskiem odbyło się uroczyste zaprzysiężenie żołnierzy, przybranych w malownicze kaski historyczne według wzorów Rafaela. Gwardziści papiescy składają przechodzącemu papieżowi ukłon, przyklękając na jedno kolano. Członkowie najmniejszej armji na świecie ćwiczeni są pilnie we władaniu bronią i musztrze, a ponadto uczą się muzyki, historji i tworzą chóry śpiewacze.

MUZEUM WOJNY W MEDJOLANIE

Z okazji 20-ej rocznicy przystąpienia Włoch do wojny światowej, otwarte zostało niedawno w Medjolanie muzeum wojny, obejmujące pamiątki po wielkiej wojnie 1914-18 r. Wśród eksponatów znajduje się broń, autografy, portrety wodzów, sztandary itp. Muzeum zawiera ponadto specjalny dział retrospektywny, poświęcony Risorgimento, oraz dział wojen kolonjalnych w Abisynji i Trypolis. Wśród dokumentów wystawionych w muzeum medjolańskiem znajduje się oryginał proklamacji wojennej, podpisanej przez króla włoskiej 24 maja 1915 r.

CHOROBA KRÓTKICH FAL.

Wielu lekarzy amerykańskich sądzi, że istnieje nowy rodzaj choroby, wywoływanej przez zkrótkie fale radjowe. Osoby zatrudnione w radjostacjach, zwłaszcza te, które pracują przy wielkich aparatach, nadających na krótkie fale, dotknięte zostały cierpieniem, którego zespół objawów ochrzcili lekarze mianem choroby krótkich fal. Symptomaty cierpienia polegają na niskiem ciśnieniu krwi, długotrwałych bólach głowy, osłabieniu słuchu, uczuciu silnego zmęczenia i otępienia. Tak więc krótkie fale, które odgrywają od niedawna w nowoczesnej terapji sporą rolę jako środek leczniczy, wywierają z drugiej strony ujemny wpływ na organizm ludzki.

ZARZĄD
Spółki Akcyjnej „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, S. A." w Sosnowcu podaje niniejszem do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że rozpoczęta została wypłata dywidendy w wysokości 3 proc., t. j. 1.50 od akcji 50-złotowej za kupon Nr. 10.

Dywidendę wypłaca się w biurze Spółki w Będzinie, Małobądzka 141, oraz w biurze S. A. „Siła i Światło" w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94, codziennie w godzinach od 10-ej do 12-ej. 3409

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r.

Majątek

	zł	gr
I. Majątek stały		
Grunty	1.074.197	37
Budynki:		
fabryczne	3.992.459	17
gospodarcze	94.845	96
mieszkalne	304.199	12
Urządzenia techniczne		
elektrownia	11.399.414	85
sieć	3.662.726	01
aparaty u odbiorców	1.104.407	83
bocznice i tory kolejowe	323.434	95
Ruchomości	342.645	25
Nowe Budowle	9.871	70
II. Majątek płynny		
Kasa	8.589	20
Banki	28.537	92
Papiery wartościowe	61.634	—
Weksle	63.781	38
Udziały	1.780.046	80
Materjały:		
do ruchu	94.979	58
do budowy	1.024.077	45
w sklepie	22.681	38
Dłużnicy:		
odbiorcy	871.972	82
różni	4.807.171	—
III. Sumy przechodnie	1.202	18
	33.272.893	90
IV. Sumy pozabilansowe		
Depozyty	14.575	—
Gwarancje otrzymane	147.009	95
Różni za gwarancje udzielone	5.880.920	—
Różni za żyra	349.328	87
	6.391.833	82

Zobowiązania.

	zł	gr
I. Kapitały własne		
Kapitał akcyjny	12.500.000	—
Kapitał zapasowy		
Saldo z roku ub.	478.897	70
dopisano w roku sprawozd.	11.788	94
Kapitał rezerwowy		
Saldo z roku ub.	3.983.398	45
odpisano w roku sprawozd.	31.393	49
Kapitał rezerwowy specjalny	233.425	34
Kapitał amortyzacyjny		
Saldo z roku ub.	7.472.103	87
dopisano w roku sprawozd.	802.264	93
odpisano w roku sprawozd.	121.899	07
II. Zobowiązania	-	
Zobowiązania długoterminowe:		
dostawcy	2.263.497	44
Zobowiązania krótkoterminowe:		
dostawcy	248.096	62
różni	3.873.186	33
III. Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych	1.504.668	65
IV. Zysk	152.860	19
	33.272.893	90
V. Sumy pozabilansowe		
Różni za depozyty	14.575	—
Różni za gwarancje	147.009	95
Gwarancje udzielone	5.880.920	—
Żyra	349.328	87
	6.391.833	82

Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 5.815.116.97

Zarząd: I Bereszko, J. Regulski.

Za Radę Nadzorczą: T. Sułowski, L. Frere A. Wierzbicki, Sz. Landau, H. Dietel, K. Eisert.

Komisja Rewizyjna: Stanisław Konczykowski. Leon Krzemiński. Adolf Oppenheim, Wilhelm Schultz, Kazimierz Żochowski.

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1934 r.

Wydatki

	zł.	gr
Koszty ogólnej administracji	487.380	43
Koszty fabrykacji energji elektr.	1.149.627	84
Koszty sprzedaży energji	180.681	25
Zakup i koszty sprzedaży tow.	170.815	19
Koszty kredytów	526.369	94
Podatki państwowe i komunalne	144.915	13
Opłaty uprawnieniowe	20.006	61
Świadczenia socjalne	73.454	38
Ubezpieczenia	23.883	20
Nieściągalne należności	12.633	79
Różne	24.578	19
Odpisy na amortyzację urządzeń	802.264	93
Zysk	152.860	19
	3.771.469	07

Wpływy

	zł	gr
Wpływy przedsiębiorstwa	3.771.469	07
	3.771.469	07

Zarząd: I. Bereszko, J. Regulski.

Za Radę Nadzorczą: T. Sułowski, L. Frere A. Wierzbicki, Sz. Landau, H. Dietel, K. Eisert.

Komisja Rewizyjna: Stanisław Konczykowski, Leon Krzemiński. Adolf Oppenheim, Wilhelm Schultz, Kazimierz Żochowski

SIECI ELEKTRYCZNE SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dzień 31 grudnia 1934 r.

Majątek

	zł.	gr
I. Majątek stały		
Grunty	26.725	09
Budynki fabryczne	312.199	89
Urządzenia techniczne		
urządzenia rozdzielcze i przetwórcze	2.617.312	37
sieć	4.013.152	78
aparaty u odbiorców	161.233	08
Narzędzia i ruchomości	69.393	56
Nowe budowle	97.455	67
II. Majątek płynny		
Kasa	7.020	37
Banki	13.669	—
Papiery wartościowe	30.986	69
Materjały do budowy	390.092	53
Dłużnicy:		
odbiorcy	84.092	50
różni	168.319	46
III. Sumy przechodnie	101	90
	8.393.744	91
IV. Sumy pozabilansowe		
Gwarancje otrzymane	7.688	40
Różni za gwarancje udzielone	1.074.956	15
Różni za żyra	27.805	50
	1.110.450	05

Zobowiązania

	zł.	gr
I. Kapitały własne		
Kapitał akcyjny	1.500.000	—
Kapitał zapasowy		
Saldo z roku ub.	56.263	—
dopisano w roku bież.	56.263	—
Kapitał rezerwowy		
Saldo z roku ub.	129.590	56
odpisano w roku sprawozd.	40.655	26
Kapitał amortyzacyjny		
Saldo z roku ub.	373.104	30
dopisano w roku sprawozd.	69.196	25
odpisano	5.977	79
II. Zobowiązania długoterminowe		
Wierzyciele w kraj. walucie	4.173.009	87
Wierzyciele w zagran. walucie	1.041.596	96
III. Zobowiązania krótkoterminowe		
Wierzyciele	63.223	20
Akcepty	143.882	50
IV. Specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych	690.411	32
	8.393.744	91
V. Sumy pozabilansowe		
Różni za gwarancje otrzymane	7.688	40
Gwarancje udzielone	1.074.956	15
Żyra	27.805	50
	1.110.450	05

Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 1.041.696,96

Zarząd: I Bereszko, J. Regulski.

Za Radę Nadzorczą: T. Sułowski, M. Rogowski.

Komisja Rewizyjna: Stanisław Konczykowski. Leon Krzemiński. Adolf Oppenheim. Wilhelm Schultz, Kazimierz Żochowski.

Rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1934 r.

Wydatki

	zł.	gr
Koszty ogólnej administracji	64.544	77
Koszty fabrykacji energji elektr.	273.359	09
Koszty sprzedaży energji	11.093	21
Koszty kredytów	69.957	64
Podatki państwowe i komunalne	19.878	47
Opłaty uprawnieniowe	3.000	—
Świadczenia socjalne	9.026	22
Ubezpieczenia	3.936	40
Nieściągalne należności	2.032	08
Różne	2.265	14
Odpisy na amortyzację urządzeń	69.195	25
	528.489	27

Wpływy

	zł	gr
Wpływy przedsiębiorstwa	528.489	27
	528.489	[illegible]

Zarząd: I. Bereszko, J. Regulski.

Za Radę Nadzorczą: T. Sułowski, M. Rogowski.

Komisja Rewizyjna: Stanisław Konczykowski, Leon Krzemiński, Adolf Oppenheim, Wilhelm Schultz, Kazimierz Żochowski

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

LANCKORONA
prześlicznie, wśród lasów położony pensjonat „Tadeusz", skuteczny odpoczynek dla nerwowo wyczerpanych, dziennie 4 — 5 zł. komplet. 2915

USTROŃ WILLA „WESOŁA" nowocześnie przebudowana.
Pensjonat komfortowy pod zarządem Finkelsteinowej. Kuchnia wykwintna, na życzenie djetetyczna. Otwarcie 5-go czerwca. Na święta ceny zniżone. 3342

WIELKA WIEŚ HALLEROWO
Pensjonat inż. Wandy Stadnickiej przyjmuje od 15-go czerwca. ceny przystępne. Zgłoszenia do 15 czerwca. Poznań. ul. Stablewskiego Nr. 1 m. 4 — później Wielka Wieś Nr. 7.

ZAKOPANE
Willa „Krzeptowianka", utrzymanie 3.50— 5 zł. dziennie. Zgłoszenia: Wł. Wacławikowa, Zakopane — Krzeptówki. 3346

LOKALE

NOWOCZESNY
obszerny lokal pod restauracje lub inne przedsiębiorstwa do wynajęcia Sosnowiec, Żeromskiego 14.

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZAKŁAD
fryzjerski, damsko-męski z mieszkaniem spowodu wyjazdu do sprzedania Sosnowiec. Nowa Nr. 6.

PIANINO
orzechowe, w dobrym stanie, sprzedam za 500 złotych. Chorzów. I Gimnazjalna 8 Magazyn mebli. 3398

SPRZEDAM
33 pręty placu przy ul. Moniuszki 2 rozpoczęty dom jednopiętrowy 3 pokoje z wygodami na placu — studnia — materjał budowlany jak 100 kor. wapna, cegła, piasek, tregry, szopa ogródek, drzewka (ściana sąsiedzka) — hipoteka, pożyczka B. G. Kr. 6.000 zł. — przyznana na budynek) Wiadomość Kołłątaja 11-1. 290

POSADY i PRACE

POTRZEBNA
od zaraz stenotypistka polsko - niemiecka, pokój pojedynczy jest zapewniony. Oferty należy kierować do do Administracji niniejszego pisma pod „Przemysł". 3376

MAJSTRA
doświadczonego dla walcowni blachy cienkiej poszukuje huta żelazna. Oferty sub „M. H." do Administracji „Kurjera Zachodniego" 340

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów zgubił Hersz ...

Różne

LECZNICZA PRZYCHODNIA
chorób skórnych i weneryczych „Pomoc" Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. 275

DLA OCZU NAJLEPSZE JEST ZALEDWIE DOBREM
Okulary ściśle według recept PP. Lekarzy poleca Pierwszy Zakład Optyczny Opt. Falsenstein, Będzin ul. Małachowskiego Nr. 6 obok Kasy Chorych, dom Bereszko. Dojazd tramwajem do rogu ul. Kołłątaja. Okulary dla PP. Członków Ubezpieczalni Społecznej po cenach zniżonych. Dopłaty 75 gr.

POLSKA PRACOWNIA KOŁDER
wykonuje zamówienia szybko, solidnie i tanio. A. Jaguszewska Sosnowiec, ul. Wo... Nr. 8.

FOTOGRAFJE do UBEZPIECZALNI
najdokładniej. Rodzinny tamiej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: lji na Pogoni nie ... siadam.

ZAGINĄŁ CHŁOPIEC
lat 9 wysoki 1 m. blondyn w granatowym ubraniu. Uprasza się o łaskawe przyprowadzenie do komisarjatu Sosnowiec, 3 Maja 3...

Kawiarnia „Basia"
Sosnowiec, Warszawska Nr. 6 — pod nowym zarządem wydaje śniadania od 50 gr poczawszy, codziennie od godz. 7 rano. 310

Zakład Naukowo-Wychowawczy im. Sw. Rodziny w Krakowie, ul. Pędzichów 13
PRZYJMUJE WPISY
do Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego do kl. I, II i III
Gimnazjum czteroletnie według nowych programów W. R. i O. P. do klasy I wymagane jest świadectwo ukończenia VI klasy szkoły powszechnej. Do podania należy dołączyć metrykę, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i życiorys. — Przy szkole znajduje się Internat dla uczenic zamiejscowych. 3232

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.IV 1933 o postępowaniu Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego firmy „Oaza" Sp. z ogr. odp. celem pokrycia zaległych podatków, a mianowicie:

Dnia 12 czerwca 1935 o godz. 10-ej jako w I terminie, lub 17 czerwca 1935 jako w II terminie przy ul. Krzywej Nr. 2 w magazynie Urzędu Skarbowego.

Pianino czarne 500 zł., 43 stolików restauracyjnych 86 zł., kontuar ciemny 50 zł., lodówka ciemna 50 zł., likieru różn. gat. 15 butelek 30 zł., wina mieszane 8 but. 8 zł., aparat do piwa 30 zł., szafa sklepowa 20 zł., kontuar do kawy 20 zł., 4 kanapy gobelin 60 zł., wanienka cynk. 20 zł., wanienka żel. 10 zł., 11 [illegible] miedz. 33 zł., 4 garnki miedz. 15 zł., patelnia żel. 5 zł., 174 talerzy kam. 100 zł., 50 podstawek do filiżanek 15 zł., 50 filiżanek biał. 10 zł., 10 dzbanków do kawy 2 zł., 12 popielniczek 3 zł., 25 półmisków plater. 25 zł., 5 naleśonek plat. 5zł., 9 jajeczników plat. 5 zł., 3 jarzyniski plat. 1.50 zł., 11 cukierniczek plat. 5 zł., 5 kubłów do wódki 5 zł., 10 oprawek do cennik. 5 zł., 50 widelcy plat. 50 zł., 14 waz plater. 7 zł., 167 krzeseł ogrod. 167 zł., 171 krzeseł żel. 85 zł., 75 stołów ogrod. 75 zł., konserwator do lodów 50 zł., maszynka do lodów 10 zł., 10 foteli jasn. 50 zł., 10 mtr. chodnika zwycz. 10 zł., zegar blasz. 5 zł., 57 kieliszków do wina 28.50 zł. 6 puszek konser. 12 zł. na ogólną sumę zł. 1671.

Za Naczelnika Urzędu **Mgr. J. Łabij**, referendarz.

KINO „EDEN"
Dziś! Ucztą dla serca, ucha i oka jest film:
O czem śnią dziewczęta
Film ten wzruszy was sentymentem..... zabawi humorem..... oczaruje piosenkami.
W roli głównej: **JOHN BOLES, PAT PATERSON, THALMA TODDIA.**
Nadprogram: Tygodnik Foxa. Ceny miejsc od 25 gr.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś! — Monumentalne arcydzieło filmowe
AHASWER
Dramat z czasów wypraw Krzyżowych i inkwizycji hiszpańskiej
W roli tyt.: **CONRAD VEIDT**
Bilety po 25 gr. sprzedawane będą do godz. 7-mej.